

Sprawy rozwoju szkolnictwa

Plenum KM PZPR

Sprawy rozwoju szkolnictwa znalazły się na warsztacie wczorajszego Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Poznaniu. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KM — Czesław Kończal, uczestniczyli sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski i kierownik Wydziału Oświaty KW — Romuald Jezierski. Podstawę do dyskusji stanowił referat sekretarza KM, Aleksandra Anholcera.

W Poznaniu mamy 76 szkół podstawowych, do których uczęszcza 58 tysięcy dzieci. Z jednej izby lekcyjnej korzysta 68 uczniów. Jest to bardzo wysoki wskaźnik. Wybudowanie w 5-lacie 32 nowych szkół, z jednoczesnym zmniejszeniem przyrostu uczniów, pozwoli na uzyskanie wskaźnika 47 uczniów na jedną izbę lekcyjną. Sytuacja w liceach ogólnokształcących jest równie poważna. W nowym roku szkolnym wszystkie będą musiały przejść na naukę dwuzmianową. Pięć nowych liceów ogólnokształcących, które powstaną w najbliższych latach, poprawi nie tylko sytuację samych szkół, ale również wielu szkół popołudniowych dla pracujących oraz dwóch zaocznych, korzystających z pomieszczeń liceów ogólnokształcących.

W 16 szkołach średnich zawodowych i 16 zasadniczych uczy się 14 tys. młodzieży. Oni również pracują na dwie zmiany. A w warsztatach na dwie i pół zmiany. Wybudowanie w planie 5-letnim 8 nowych szkół zawodowych, w tym 5 średnich, 2 warsztatów na 200 miejsc i 2 internatów na 400 miejsc, mimo że poprawi sytuację, nie zaspokoi w pełni potrzeb szkolnictwa zawodowego. W tym zakresie przyniosłoby wiele rozbudowa szkolnictwa przyzakładowego, w takich fabrykach, jak: Fabryka Maszyn Złotych, ZNTK, Fabryki Środków Odżywczych, „Goplana” i wielu innych. Niestety, dyrekcje tych zakładów nie kwapią się do otwarcia szkół, widząc w nich tylko dodatkowy kłopot.

Nad wychowaniem dzieci i młodzieży pracuje 3 tysiące nauczycieli, dobrze przygotowanych do zawodu. Nowej kadry dostarczają trzy zakłady kształcenia nauczycieli. Tak więc przy realizacji rozbudowy szkolnictwa w naszym mieście nie powinno być formalnych trudności. Należy jednak podnieść wymagania ideologiczne, by szkoła mogła spełniać obowiązek wychowania świadomych obywateli państwa socjalistycznego.

Naturalnie, w tej pracy muszą pomóc szkoły tak komitetu opiekuńcze, jak i komitety rodzicielskie. Często jednak zakłady pracy swoją rolę opiekunów ograniczają do pomocy finansowej, nie biorąc udziału w procesie wychowawczym. A tymczasem kontakt klasy robotniczej z szkołą, z nauczycielami ułatwiłby oddziaływanie na młodzież. To samo dotyczy komitetów rodzicielskich, niosących szkołom pomoc finansową, pomagających w organizacji wycieczek, w dniach letnich itp. Rządzący jednak spełniający rolę łącznika między szkołą a szeroko-

Zmarł wicepremier ZSRR

W Moskwie zmarł nagle Michał Chruszczew, wicepremier ZSRR, członek KC KPZR i deputowany do Rady Najwyższej ZSRR.

Michał Chruszczew urodził się w 1901 roku w rodzinie robotniczej w Donbasie na Ukrainie. Pracował od 13 roku życia. W roku 1921 wstąpił do partii komunistycznej. W latach 1920—1924 służył w Armii Czerwonej, a od 1927 roku zajmował czołowe stanowiska w przemyśle obronnym.

Od roku 1946 Chruszczew był Komisarzem Ludowym, a następnie ministrem przemysłu lotniczego. W latach 1955—1956 był wicepremierem ZSRR. Ostatnio piastował również stanowisko i był jednocześnie przewodniczącym Państwowego Komitetu do Spraw Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych, który powstał w kwietniu bież. roku.

Na XIX i XX zjeździe był wybierany na członka KC KPZR. (PAP)

kim gronem rodziców. Te sprawy powinny znaleźć się w pierwszej linii zainteresowania organizacji partyjnych i tych wszystkich członków partii, których dzieci chodzą do szkół. Konieczna jest również rozbudowa szkolnych organizacji partyjnych.

W dyskusji, w której uczestnicy podkreślali konieczność rozbudowy bazy materialnej szkół, przygotowania nowych kadr nauczycielskich, nasilenia pracy politycznej z wychowawcami, zabrał m. in. głos sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski.

Omówił on m. in. problem laickiego wychowania młodzieży, w którym zasadniczą rolę odgrywać powinna szkoła przy pomocy komitetów opiekuńczych i rodzicielskich. Na zakończenie Plenum przyjęło uchwałę dotyczącą omawianych spraw. (j. k.)



We środę 31. V. 1961 r. w późnych godzinach wieczornych przybył do Bratysławy specjalny pociąg wiozący I sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa i towarzyszącą mu osobę. Na zdjęciu: powitanie na dworcu przez przedstawicieli mieszkańców Bratysławy.

CAF — Telefoto

4 bm. manifestacja na Górze św. Anny

2 bm. na Górze św. Anny rozpoczął się pod hasłem „Służymy Ludowej Ojczyźnie” zlot młodzieży Śląska Opolskiego. Ponad 2 tysiące młodzieży zrzeszonej w ZMS, ZMW i ZHP w ciągu dwóch dni odbywać będzie spotkania z weteranami powstań śląskich oraz uczestniczyć w festiwalu artystycznych zespołów amatorskich. Wieczorami na stokach góry płonąć będą ogniska harcerskie.

Zlot jest imprezą poprzedzającą centralną manifestację, związaną z 40 rocznicą wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego. Odbędzie się ona 4 bm. na Górze św. Anny. Przewidywany jest przyjazd przeszło 120 tysięcy osób. W manifestacji wezmą również udział delegacje ze wszystkich województw kraju. (PAP)

Już w przyszłym tygodniu rozpoczynamy druk nowej powieści **Bogusława Koguta** „Syn Pułkownika”



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 3 czerwca 1961

Cena 50 gr
Nr 130 (5391)

N. Chruszczow już w Austrii

Serdeczne powitanie premiera ZSRR w Wiedniu

Pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, który w drodze do Wiednia zatrzymał się na jeden dzień w Bratysławie, odjechał w piątek po południu do stolicy Austrii wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na dworcu w Bratysławie żegnali go przedstawiciele Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu CSRS z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego KPCz i prezydentem CSRS Antoninem Novotnym na czele.

Przeszło 250 tys. mieszkańców stolicy Słowacji zgromadziło się na ulicach wzdłuż trasy prowadzącej do dworca, by pożegnać premiera radzieckiego. Tłumy ludzi zebrały się też na dworcu w Bratysławie.

O godzinie 17 czasu miejscowego przybył do Wiednia pociąg specjalny w celu spotkania się z prezydentem USA J. Kennedym przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem.

Szef rządu radzieckiego i towarzyszące mu osoby witali na peronie dworca południowo-wschodniego Wiednia, udekorowanego flagami państwowymi ZSRR i Austrii, prezydent Republiki Austriackiej Adolf Schaerf, kanclerz Alfons Gorbach, wicekanclerz Bruno Pittermann, członek rządu austriackiego, korpus dyplomatyczny, pracownicy ambasady radzieckiej i innych placówek radzieckich w Wiedniu oraz przedstawiciele społeczeństwa austriackiego.

Prezydent Austrii Adolf Schaerf zwrócił się do przewodniczącego Rady Ministrów

ZSRR N. S. Chruszczowa ze słowami powitania.

Szef rządu radzieckiego wygłosił krótkie przemówienie. — Rok temu — oświadczył Chruszczow — opuszczając Wasz kraj powiedziałam na lotnisku „do widzenia”. I oto znowu jesteśmy w Waszej wspaniałej stolicy i cieszymy się ze spotkania z mieszkańcami Austrii, z mieszkańcami pięknego Wiednia, którzy tak serdecznie podejmowali nas w roku ubiegłym.

N. S. Chruszczow dziękuje prezydentowi za serdeczne powitanie, za dobre słowa pod adresem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Konferencja prasowa Kennedy'ego

„Waszyngton leży blisko Moskwy”

W piątek w Palais de Chaillot Stowarzyszenie Francuskiej Prasy Dyplomatycznej i Stowarzyszenie Prasy Anglosaskiej podejmowały śniadaniem prezydenta Kennedy'ego. W obecności blisko 600 dziennikarzy prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił krótkie przemówienie, po czym odpowiadał na pytania korespondentów.

W przemówieniu swym Kennedy podkreślił, że koncepcja dotychczasowej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych pozostaje w odniesieniu do krajów Europy zachodniej niezmienna. Jednakże stosunki między mocarstwami światowymi uległy zmianie w okresie ostatnich lat piętnastu i polityka Stanów Zjednoczonych musi je uwzględnić.

Kennedy przyznał, iż doniosła zmiana zaszła w układzie sił militarnych na świecie. Stany Zjednoczone — mówił on — nie mają już monopolu na świecie w dziedzinie nuklearnej. Wskutek rozwoju po tegi atomowej i wodorowej Związku Radzieckiego i rozwoju rakiet balistycznych Stany Zjednoczone nie są już dzisiaj poza zasięgiem ciósów. „Waszyngton leży dzisiaj bliżej Moskwy, niż jakiegokolwiek miasto europejskie w przeszłości” — oświadczył Kennedy.

Inną zmianą jest zdaniem Kennedy'ego „przesunięcie punktu ciężkości” z Europy zachodniej na południową część globu.

Wśród ważnych zmian Kennedy wymienił także „niezwykle odrodzenie się” Europy zachodniej. Z kolei Kennedy odpowiedział na liczne pytania dziennikarzy. Największe zainteresowanie wzbudziło oczywiście spotkanie w Wiedniu z N. S. Chruszczowem. „Udało się do Wiednia z dużą dozą ufności” — oświadczył Kennedy dodając, że zamierza dyskutować problemy „interesujące Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńców oraz interesujące Związek Radziecki i jego aliantów”.

Gagarin i Shepard zaproszeni do Rzymu

Międzynarodowe Stowarzyszenie „Człowiek w Kosmosie”, które zaliczyło niedawno Jurija Gagarina w poczet swych honorowych członków, zaprosiło pierwszego kosmonauta świata z wizytą do Rzymu.

Takie same zaproszenie otrzymał kosmonauta amerykański — Alan Shepard. (PAP)

PAP-RADIO EP INF WE-TELEFONEM
APL TELEFONEM RADIO INF WE-PAP
RADYKALNY INF WE-PAP
INF WE-PAP
TEL. WE-PAP
PAP WE-PAP
INF WE-PAP
TELEFONEM INF WE-PAP

Odlecieli do Paryża

Obecny przewodniczący delegacji USA na konferencję laotańską Harriman oraz delegat amerykański na trójsstronną konferencję atomową, Dean odlecieli w piątek do Paryża na rozmowy z prezydentem USA Kennedy'm.

Odroczenie

Wyznaczone na 2 bm. kolejne posiedzenie trójsstronnej konferencji atomowej odroczono do poniedziałku 5 bm.

Rozmowy Ben Guriona

Premier Izraela Ben Gurion konferował w piątek z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych lordem Home. Następnie spotkał się on z premierem Macmillanem.

Fundusz pomocy

Ośmiu dostojników duchownych reprezentujących różne wyznania oznajmiło w piątek w San Francisco o zamiarze ogłoszenia w USA zbiórki na fundusz pomocy dla „pasażerów wolności”.

Finansują juntę

Jak informują z Seulu, Stany Zjednoczone postanowiły wznowić udzielanie Korei południowej pomocy ekonomicznej zawieszoną czasowo w związku z wybuchem puczu junty wojskowej z generałem Czang Do Jungiem na czele.

Farmaceuci 16 państw

2 bm. zakończyła się w Warszawie 5-dniowa międzynarodowa konferencja poświęcona sprawom kontroli jakości preparatów farmaceutycznych. W konferencji, zorganizowanej przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) przy współudziale Instytutu Leków w Warszawie uczestniczyli przedstawiciele 16 państw europejskich, wybitni znawcy zagadnień kontroli i badania leków.

Inspektorzy szkolni rozpoczęli obrady

Wezorem w sali konferencyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczął 2-dniowe obrady krajowy zjazd inspektorów szkolnych, zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty. W zjeździe bierze udział ok. 500 inspektorów, a także kuratorzy okręgowych szkółnych, pracownicy kuratoriów oraz dyrektorzy Okręgowych Ośrodków Metodycznych. Zjazd poświęcony jest aktualnym zadaniom związanym z realizacją reformy szkolnictwa. Referat na ten temat wygłosił w pierwszym dniu obrad min. oświaty Wacław Tułodziecki.

Na zjazd przybyli: sekretarz KC KPZR — Witold Jaroński, sekretarz NK ZSL Sylwester Lecezykiewicz, sekretarz CK SD — Zofia Stypulkowska, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC KPZR przewodniczący sejmowej Komisji Oświaty i Nauki — Andrzej Werblan, przedstawiciele władz naczelnych ZNP z prezesem Józefem Kwiatkiem oraz przedstawiciele — zainteresowanych resortów, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Uczestnicy III Zjazdu wysłali do I sekretarza KC KPZR — Władysława Gomułki — list w którym m. in. czytamy: „Przyrzekamy Wam i kierownictwu partii, że wykorzystamy w pełni wielkie możliwości, jakie partia i władza ludowa stworzyła szkołom i nauczycielowi, aby młode pokolenie naszego narodu wychowało na budowniczych socjalizmu, gorących patriotów naszego kraju i internacjonalistów nierozdzielnie związanych z uczelnią z wielką wspólnotą narodową potęgą obozu socjalistycznego i z walką postępowych sił na całym świecie o postęp, wolność narodową i pokój. (PAP)

Trujillo - junior nie gorszy od ojca

W Ciudad Trujillo odbył się w piątek pogrzeb zabitego w zamachu dyktatora Republiki Dominikańskiej Rafaela Trujillo.

Z doniesień agencjinych wynika, że władzę ujął w swe ręce wraz z innymi członkami rodziny i dyktatorskiej kliki — syn dyktatora, generał Rafael Trujillo junior, który panuje nad sytuacją w stolicy i rozpętał potworny terror polityczny.

O Trujillo — juniorze agencje zachodnie piszą, że wprawdzie nie zdołał ukończyć szkoły wojskowej w USA, niemniej jednak rząd Republiki Dominikańskiej w czerwcu 1958 r. mianował go szefem sztabu generalnego sił zbrojnych republiki. W kilka dni później uzyskał on rangę generała-pułkownika. (PAP)

Pierwszy obraz Targów

Targi z dnia na dzień zmieniają swój wygląd. Jeszcze tydzień temu nie widać było zza drzew, szarych surowych tynek nowej hali nr 17, dziś, proszę — wyróżnia się w alei kiermarszowej swą nowoczesną linią i nie spotykaną w Polsce konstrukcją dachową.

Choć wokół siedemnastki trwają jeszcze prace budowlane, wewnątrz pawilonu ustawiono już prawie wszystkie eksponaty. To ekspozycja Chińskiej Republiki Ludowej. I tym razem goście chińscy pokazują przede wszystkim wyroby przemysłu ciężkiego — maszyny i produkty hutnicze, są też do połowy zapełnione gabloty z drobnymi eksponatami. Daleko zaawansowano prace w stoiskach Jugosławii, Związku Radzieckiego i w hali nr 2, gdzie wystawia polski przemysł ciężki.

Ustawiono również ciężkie eksponaty na terenach otwartych. Z chaosu wykopów, rusztowań i stert skrzyń wyłania się wysoka sylwetka polskiej wieży wiertniczej na planie centralnym, dźwigów budowlanych i olbrzymiego młynka zbożowego, przy hali nr 2. Z pawilonu Centrum docho- dzi nieustanny stuk młotów o olbrzymie arkusze blachy.

Bocznicą kolejową zapchnięta jest taborem kolejowym. Dotychczas nadeszło dwie trzecie eksponatów w 362 wagonach — z zagra-

nicy i 89 od wystawców krajowych. Spodziewany jest jeszcze transport 150 wagonów z zagranicy. 20 — z kraju oraz około 500 samochodów. Będzie to już tzw. „drobnica”.

Eksponaty wędrują do pawilonów, tam zajmują się nimi ekipy wystawców. Ekip tych jest już prawie trzydzieści, wraz z wystawcami — ponad trzysta cudzoziemców. A to dopiero cząstka z powiadczanych do Poznania blisko 8 tysięcy gości zagranicznych. (z)

Bestialstwo rasistów nowej republiki

Korespondent Agencji Associated Press podaje z Afryki Południowej, że koło miasta Port Elizabeth w czasie strajku ludności afrykańskiej, protestującej przeciwko rasistowskiej polityce rządu Unii, policjanci premiera Verwoerda zabili 5, a ranili 40 Afrykańczyków.

Nikt nie wie — dodaje korespondent — ilu Afrykańczyków zabito w innych częściach kraju w ciągu trzech dni strajku, który trwał do 31 maja — dnia oficjalnego proklamowania Unii republiką. (PAP)

Bońska wielkoduszność

Taktyka mydlenia oczu opinii publicznej

Szczególnie perfidnym przykładem stwarzania przez Bonn wobec zagranicy pozorów uczciwego rozrachunku z hitlerowską przeszłością jest opublikowana w piątek zapowiedź uchwalenia przez Bundestag jeszcze w obecnej kadencji „ustawy o sądownictwie”.

Ustawa przewiduje przedtem minowe przyznanie emerytury wszystkim krwawym sędziom hitlerowskim, pracującym nadal w sądownictwie zachodniemieckim, którzy

dobrowolnie wyciągnęli się z zajmowanych stanowisk. Kto takiego wniosku nie złoży, ma zostać usunięty dyscyplinarnie bez prawa do emerytury.

Na marginesie projektowanej ustawy należy zauważyć, że Bonn potrzebowało aż 16 lat na to, by dostrzec, że w aparacie sądownictwa NRF pracują sędziowie-kaci, którzy w hitlerowskich sądach specjalnych za blache przewinień masowo wydawali wyroki śmierci. Dziwne również wydaje się to, że zamiast pociągnąć tych ludzi do odpowiedzialności, ofiarowuje się im wielkodusznie wysokie nieważki emerytury.

Autoryzacji projektu ustawy za strzegają się przy tym, iż „choć tylko o nieznacznej liczbie sędziów” (relacja projektu według „Die Welt”). W związku z tym warto przypomnieć, że Komitet do Spraw Jedności Niemiec, działający w NRD, przedłożył udokumentowaną listę ponad tysiąca nazwisk b. hitlerowskich sędziów-katów, którzy obecnie pracują w sądownictwie zachodniemieckim.

Warto ponadto zwrócić uwagę, że projekt ustawy mówi jedynie o sędziach, pomijając zupełnie prokuraturę i adwokatów.

Wszystko wskazuje na to, że Bonn zamierza zbici kapital polityczny na tym „procesie samoczyszczenia”, do którego i tak w niedługiej przyszłości doszłoby siłą rzeczy zupełnie automatycznie.

Delegacja gospodarcza wróciła z Austrii

Po 8-dniowym pobycie w Austrii powróciła do Warszawy delegacja polskich działaczy gospodarczych. Stojący na jej czele za stepca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą Roman Fidelski oświadczył po powrocie do kraju m. in.:

— Wizyta nasza w Austrii miała na celu zbadanie możliwości dalszej współpracy gospodarczej oraz przedyskutowanie tej sprawy z austriackimi przemysłowcami. Zwiedziliśmy 35 najpoważniejszych zakładów przemysłowych. Delegacja nasza została przyjęta przez ministra spraw zagranicznych — dr. Bruno Kreisky'ego, ministra handlu i budownictwa — dr. Fritza Bocka oraz przewodniczącą Związku Przemysłowców Austriackich dr. Franzę Mayer — Günthofa. Spotkaliśmy się również i nawiązaliśmy osobiste kontakty z wieloma kierowniczymi osobistościami przemysłu austriackiego. (PAP)

Tak więc pod pretekstem oczyszczenia sądownictwa zachodniemieckiego z sędziów-katów ustawa zmierza w rzeczywistości do zapewnienia byłym sędziom hitlerowskim bezpiecznej przyszłości, przyznając im emerytury. PAP

N. Chruszczow już w Austrii

(Dokończenie ze str. 1)

Związku Radzieckiego i narodu radzieckiego.

Przybyliśmy do Wiednia — mówił dalej premier radziecki — w celu spotkania się z prezydentem Stanów Zjednoczonych, panem Kennedym, aby nawiązać z nim osobisty kontakt i dokonać wymiany poglądów na podstawowe problemy dotyczące stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

N. S. Chruszczow wyraził nadzieję, że dobra atmosfera miłej pogody neutralnej Austrii odbije się korzystnie na wynikach spotkania z prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Po wygłoszeniu przemówień N. S. Chruszczow i Adolf Schaerf przechodzą do głównego wyjścia dworca, gdzie na cześć szefa rządu radzieckiego wystawiono kompanię honorową. Orkiestra odegrała hymny ZSRR i Republiki Austriackiej.

Sznur samochodów kieruje się następnie do rezydencji prezydenta Austrii.

Wzdłuż trasy przejazdu szefa rządu radzieckiego gorąco witają tysiące ludzi.

Po krótkiej wizycie złożonej prezydentowi Austrii Adolfowi Schaerfowi, szef rządu radzieckiego udał się do gmachu ambasady ZSRR w Austrii w Pukersdorf, która w czasie pobytu premiera Chruszczowa w Wiedniu będzie jego rezydencją. (PAP)

W tej konkurencji nie przodujemy

W zeszłym roku wypito na świecie 38,4 miliarda litrów piwa, o 630 milionów litrów więcej, niż w roku 1959.

Podając te liczby, brytyjskie Stowarzyszenie Piwowarów ogłosiło równocześnie, że największe piwa wypili w ubiegłym roku Belgowie. Na jednego mieszkańca Belgii wypadło przeciętnie 129 litrów piwa. Następne miejsca wśród piwoworów zajęli kolejno Australijczycy (po 101 litrów), Niemcy i Nowozelandczycy. PAP

Imperator Kalondzi stworzył nowy rząd

Według wiadomości podanych przez Radio Bakwanga, „Państwo Górnicze Południowej Kasai” zmieniło nazwę i wybrało nowy „rząd”.

„Państwo” to, stanowiące dawniej południową część prowincji Kasai nazywa się obecnie „Królestwem Federacji Południowej Kasai”. Na czele tego „królestwa” stoi „imperator”, Albi Kalondzi. „Rząd” królestwa składa się z 12 ministrów i 3 sekretarzy stanu. Jeden z ministrów łączy z teki: jest on równocześnie ministrem informacji i zandamerli. (PAP)

Pomoc radziecka dla Kuby

W wyniku rokowań radziecko-kubańskich, które przeprowadzono w Hawanie w atmosferze szczerzej przyjaźni i całkowitego zrozumienia, pierwszego czerwca br. obydwie kraje podpisały porozumienie, zgodnie z którym rząd ZSRR udzieli Kuby pomocy technicznej w budowie zakładów przemysłu niklowego. (PAP)

Pamiętaj i oddaj zaraz kupony „KOZIOŁKÓW” — jutro losowanie!

Jugosłowianie przed meczem z Polską

Ogromne zainteresowanie, jakie wywołał w Belgradzie mecz piłkarski Jugosławia — Polska zmusza kierownictwo piłkarstwa jugosłowiańskiego do dobrego przygotowania drużyny.

Tymczasem, jak to zwykle bywa w takich wypadkach, przed organizatorami mnożą się nowe trudności. Jeden z najlepszych piłkarzy Jugosławii Sekuljaries, który miał być najgroźniejszym napastnikiem w zespole gospodarzy, nie wystąpi w meczu przeciwko Polsce. Ma on na sumieniu jakieś grzechy natury dyscyplinarnej i kierownictwo sportu jugosłowiańskiego odsunęło go od udziału w meczu z Polską. Doznał ponadto kontuzji kolana, na ostatnim meczu sparingowym, środkowy napastnik zespołu Galic. Wprawdzie lekarze robią wszystko, ażeby Galic mógł zagrać, ale decyzja co do jego udziału w zespole zapadnie dopiero w piątek.

Czołówka piłkarska Jugosławii przebywa na specjalnym grupowaniu w oddalonym o 5 km od Belgradu centrum wychowania fizycznego. Ośrodek ten, położony w lesie, w okresie upałów jest idealnym miejscem dla dobrego przygotowania drużyny.

Cała prasa żywo zajmuje się spotkaniem z Polską. Panuje ogólne przekonanie, że gospodarze wygrają 3:1, ale zarówno w wypowiedziach prasowych jak i we wszystkich rozmowach daje się zauważyć, obawę przed spotkaniem rewanżowym w Polsce. Jak będzie w Chorzowie? — pytają entuzjaści piłkarstwa jugosłowiańskiego. Polacy grają u siebie znacznie lepiej, a ponie-

waż ilość zdobytych bramek decyduje, stąd powszechna obawa o wynik spotkania rewanżowego w Chorzowie. (PAP)

Polska prowadzi z Monako

Przy wyjątkowo pięknej, słonecznej pogodzie rozpoczęło się 2. bm. w Szczecinie międzypaństwowe spotkanie tenisowe drugiej rundy Pucharu Davisa Polska — Monako. Zgodnie z przedmeczowymi przewidywaniami, po pierwszym dniu prowadzi Polska 2:0. W piątek nasi reprezentanci wygrali obie gry pojedyncze. Skonecki pokonał Borghiniego 6:8, 6:3, 6:1, 6:2, a Gasiorek łatwo rozprawił się z Vivianem 6:4, 6:1, 6:2.

Piątkowe pojedynki, stały na bardzo przeciętnym poziomie. Mało było w nich efektownych, szybkich zagranych, znamionujących nowoczesny tenis, natomiast dużo żęjących, długich wymian piłek z głębi kortu.

Dwa zwycięstwa i jedna porażka zapasników w Japonii

W sali uniwersytetu Keio koło Jokohamy rozpoczęły się piątkowe zapasnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym i klasycznym. W mistrzostwach bierze udział ok. 300 zawodników z 23 państw. Polska reprezentowana jest przez 6 zawodników — Kropka, Trojanowskiego i Żurawskiego w stylu wolnym, oraz Knitiera, Maciocha i Dubickiego w stylu klasycznym. Mistrzowskie boje rozpoczęli reprezentanci stylu wolnego.

W pierwszym dniu Trojanowski i Żurawski odnieśli zwycięstwa, natomiast Kropka doznał porażki. Brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Rzymie — Trojanowski, walcząc w wadze koguciej, pokonał na punkty Rumuna Cristea. Drugi nasz reprezentant Żurawski zwyciężył w wadze półkogowej Nowozelandczyka Fussela, przez położenie go na łopatki w 3.33 min. Kropka, walczący w wadze muszej, już w pierwszej rundzie spotkał się z bardzo groźnym przeciwnikiem, wicemistrzem olimpijskim z Rzymu — Japończykiem Matsubara. Pojedynek polsko-japoński trwał zaledwie 78 sek. Tyle bowiem czasu potrzebował wicemistrz olimpijski, by położyć naszego reprezentanta na łopatki.

Turnieje koszykówki o puchar MTP

W czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych. Między innymi przewidziane są dwa turnieje koszykówki mężczyzn i kobiet. Organizatorem obu turniejów jest GKS Olimpia, a główną nagrodą Puchar MTP.

13, 14 i 15 czerwca walczyć będą kobiety. Spotkania rozegrane zostaną na asfaltowym boisku Warty przy ul. Olimpijskiej. W turnieju wezmą udział zespoły Lecha, Olimpii, i AZS-u. Jako czwarta drużyna wystąpi Górnik Konin wzdł. Energetyk Poznań.

Turniej mężczyzn zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Wezmą w nim udział zespoły Lecha, AZS-u, Warty i Olimpii. Koszykarze Lecha będą chcieli zapewne zrewanżować się za porażkę z AZS-em, poniesioną w turnieju 1-Majowym. Akademicy nie zechcą łatwo sprzedać swej skóry a Olimpia i Warta na pewno będą miały coś do powiedzenia w ostatecznej rozgrywce.

Zarówno turniej żeński jak i męski rozegrane będą przy świetle elektrycznym co podnieść w dużym stopniu atrakcyjność spotkań. (st)

Pożyteczna inicjatywa PTH

Wielki konkurs na pamiątki i wspomnienia z przeszłości Wielkopolski XX wieku

Polskie Towarzystwo Historyczne — Oddział w Poznaniu ogłasza wielki konkurs na pamiątki i wspomnienia z przeszłości Wielkopolski XX wieku. Celem konkursu jest wzbogacenie szczerzej bazy źródłowej o przeszłości naszego regionu. Tematem konkursu są pamiątki i wspomnienia, zawierające obraz faktów i wydarzeń z przeżyć własnych w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym na terenie Wielkopolski.

Pożądaną jest, żeby to były wspomnienia uczestników, organizatorów, działaczy różnorodnych, wielkopolskich instytucji, organizacji, związków, stowarzyszeń państwowych, społecznych, gospodarczych, oświatowych i kulturalnych oraz wszelkich stronnictw, partii i ugrupowań politycznych. Zakres tematyczny jest dowolny. Mogą to być zarówno obszerne relacje, jak i wspomnienia częściowe, obejmujące nawet jakieś wydarzenia, krótki okres czy niewielki teren. Szczegółowe znaczenie będą miały relacje, poparte oryginalnymi do-

kumentami (dokumenty, na żądanie uczestników konkursu, po wykorzystaniu, mogą być zwrócone).

WARUNKI KONKURSU

1. Prace, przeznaczone na konkurs należy składać w rękopisie lub w maszynopisie w sekretariacie Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Poznaniu, Stary Rynek nr 78/79 w terminie do końca maja 1962 roku;

2. Złożone w terminie prace konkursowe zostaną ocenione przez Sąd Konkursowy w składzie: — dr A. Czubiński, prof. dr Z. Grot, prof. dr W. Jakóbczyk, prof. dr Z. Kaczmarski, dr St. Kubiak, prof. dr G. Labuda, prof. dr H. Łowmiański, prof. dr Cz. Łuczak, z. prof. dr W. Markiewicz, dr St. Michalski, mgr M. Olszewski, prof. dr J. Pawełski, prof. dr J. Wąsicki, mgr J. Wistocki.

3. Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Przewiduje się 18 nagród pieniężnych:

I nagroda	16.000 zł
II „	7.000 „
III „	5.000 „
IV „	3.000 „ (5 nagr.)
V „	2.000 „ (10 nagr.)

4. Sąd Konkursowy zastrzega sobie prawo innego podziału wysokości nagród oraz prawo opublikowania nagrodzonych pamiątek, za które autorzy otrzymają dodatkowo honoraria autorskie.

Organizatorzy konkursu zapraszają do jak najszerszego udziału w konkursie wszystkich, którym leży na sercu troska o pełniejsze naświetlenie najnowszych dzieł Wielkopolski.

Bliższych informacji w sprawie konkursu udzieli Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Poznaniu, Stary Rynek nr 78/79 (Pałac Działyńskich) w każdą środę od godz. 16—18.

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ZŁAMAŁ NOGĘ

Ze złamaną nogą przewieziono do szpitala, Edmunda P., który przechodząc jezdnię został potrącony przez samochód osobowy.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Rzadki wypadek zdarzył się przy ul. Wszystkich Świętych. W nieustalonych dotąd okolicznościach nastąpiło zderzenie dwóch rowerzystów. Jeden z nich, Ludwik B. został odwieziony do szpitala, gdyż doznał poważnych obrażeń czaszki.

UWAŻAĆ NA GAZ

Dość często, w ostatnim czasie, odnotowujemy w tej rubryce wypadki zatrucia gazem świetlnym. Ich przyczyną jest najczęściej nie uważanie. Również wczoraj wydarzył się podobny wypadek przy ul. Fabrycznej. W porę zaalarmował lekarz Pogotowie, zdołał ratować Piotra W., przewożąc go do szpitala. (Za)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Sahara na pierwszym planie

Po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia rozmów francusko-algierskich w Evian, rządy obu delegacji ujawniły konkretnie o czym jest mowa w chwili obecnej — pisze specjalny wysłannik PAP red. Jan Gerhard. — Tak więc tematem obu najbliższych kolejnych posiedzeń ma być sprawa, którą strona francuska określa mianem „problem obszaru objętego zasadą samostanowienia”, zaś strona algierska mianem „problemy i jasniejszym: zagadnienie Sahary”.

Stanowisko delegacji francuskiej sprowadza się do trzech punktów:

1. Sahara pozostałaby „kwestią odrębną” w ciągu 5 lat, tzn. w najbliższym czasie nie byłaby objęta żadnym referendumi;
2. Po upływie 5 lat specjalne referendum zadecydowałoby o przynależności Sahary do Francji lub niepodległej Algierii;
3. Gdyby w tym referendum za 5 lat miejscowa ludność wypowiedziała się za Francją, wówczas kraj ten umożliwiłby eksploatację bogactw naturalnych zagłębia saharjskiego również państwu sąsiadnim, w tym i Algierii.

Stanowisko strony algierskiej jest od dawna znane: Sahara jest integralną częścią Algierii, wobec czego powinna

ona zostać objęta referendumi w sprawie samookreślenia wraz z całym pozostałym terytorium algierskim.

Wysunięcie Sahary na plan pierwszy spowodowane jest nie tylko olbrzymimi bogactwami, które kryją w sobie piaszki tej największej na świecie pustyni.

Francuzi mówią o „wspólnym eksploatacji bogactw naturalnych Sahary” i „referendum za 5 lat” chcą uzyskać od Algierczyków, w zamian za pozorne i dalekie ustępstwa w kwestii Sahary — pisze korespondent PAP — przerwanie ognia. Na dalszą metę zaś chodzi im o przedłużenie okupacji kraju na 5 lat, co pozwala na utrzymanie baz wojskowych, dróg komunikacyjnych itp. Innymi słowy, chodzi tu o jeszcze jedną zamaskowaną formę status quo w Algierii.

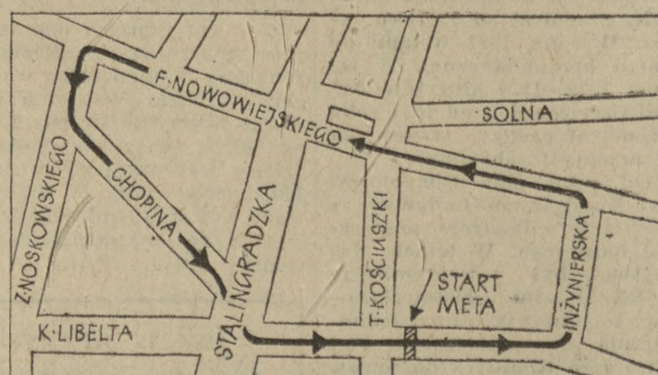
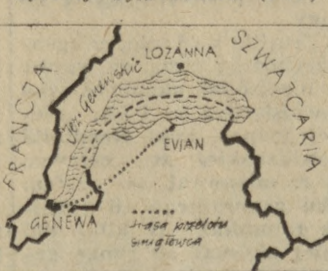
Włoska agencja ANSA powołując się na dobrze poinformowane źródła twierdzi, że gen. de Gaulle ma zamiar osobiście interweniować w wypadku, gdyby konferencja w Evian nie doprowadziła do żadnych rezultatów w ciągu najbliższych dni. Tego rodzaju decyzja miała być podjęta przez rząd francuski w czwartek po wysłuchaniu raczej pesymistycznego sprawozdania ministra Jose'a, szefa delegacji francuskiej na konferencji w Evian.

De Gaulle położył nacisk na to, że delegacja francuska nie zgodzi się na zbytne przeciąganie się rozmów w Evian. Znaczy to, że de Gaulle grozi „tworzeniem nowej Algierii bez udziału Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego”.

*

W piątek odbyły się w Evian dwa posiedzenia. Przedpołudniowe trwało 3 godziny. Po przerwie obiadowej obrady w Evian zostały wznowione na kilka minut przed godziną 14 GMT. Delegacje zakończyły dyskusję o godzinie 16. Wkrótce potem delegacja algierska opuściła śmigłowcami Evian powracając do Genewy.

Piątkowe posiedzenie — siódme z kolei — było najdłuższe z dotychczasowych. Trwało ono w sumie 5 godzin i 15 minut. Głównym przedmiotem dyskusji była Sahara. (PAP)



Tędy prowadzi trasa drugiej eliminacji motocyklowych mistrzostw Polski oraz ogólnopolskiego wyścigu samochodowego. Każda klasa motocykli przejedzie po 20 okrążeniach, samochody dwukrotnie po 15 okrążeniach. Pamiętajcie, że stosowanie się do zarządzeń służby porządkowej uchroni was i zawodników od niebezpiecznych wypadków.

Zwolnienie z więzienia — i co dalej?

Ludzie stamtąd chcą pracować

— Siedziałem w więzieniu 4 lata — opowiadał dziennikarzowi były więzień. — Kiedy wyszedłem na wolność, czułem się trochę, jak dziecko, trochę jak człowiek uderzony obuchem w głowę. Nie wiedziałem, gdzie się „obrócić”, jak załatwić najprostszą sprawę...

Niewątpliwie po dłuższej izolacji odzyskanie wolności jest dla każdego poważnym wstrząsem, powodującym nieraz życiową niezręczność. Dlatego też zwolnionego z więzienia powinno się otoczyć wszechstronną opieką. Chodzi o stworzenie mu takich warunków, które umożliwiłyby rzetelny powrót do społeczeństwa. Jak to wygląda w praktyce?

Tuż po opuszczeniu więzienia sprawą najpilniejszą — szczególnie dla ludzi samotnych — jest uzyskanie doraźnej pomocy materialnej. Zajmuje się tym m. in. Polski Komitet Pomocy Społecznej. Mógłby on działać wydawniej niż dotychczas, gdyby nie szczupłość funduszy. Rozwiązanie tego problemu jest raczej proste. Istnieje koncepcja potrącania kilku procent z zarobków zatrudnionych więźniów. Pieniądże te płynęłyby do kasy sekcji pomocy postpenitencjarnej. Niestety, projekt ten jest nadmiernie długo rozpatrywany przez Ministerstwo Spraw Wiedliwych.

Najbardziej jednak istotne rzec można decydujące znaczenie w procesie reedukacji byłego więźnia, posiada podjęcie przezeń pracy. Ba! O to nie tak łatwo. Problem ten ilustrują zapiski kuratorów (Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu) opiekujących się byłymi więźniami.

„H. S. skazany na 3 lata więzienia i 3 tys. zł grzywny, pracy zarobkowej nie podjął. W uzyskaniu stanowiska pracownika umysłowego przeszkadza mu zła opinia, w następstwie popełnie-

nia przestępstwa z chęci zysku. Z powodu tej opinii z d. n. przedsiębiorstw (podkr. red.) na terenie Ostrowa Wlkp. nie chce go zaangażować...

M. L. natychmiast po zwolnieniu z więzienia zgłosił się w Wydziale Zatrudnienia Prezydium PRN w Rawiczu, skąd otrzymał skierowanie do Spółdzielni Inwalidów. Zarząd zawiadomił go o odmownym załatwieniu, w związku z czym zwolniony nadal pozostaje bez pracy...

4. XI. 1960 r. — H. K. skazany na rok więzienia, mimo starań nie znalazł pracy. Skonstatowałem się z kierownikiem (Wydziału Zatrudnienia przy Prezydium PRN w Czarnkowie), który przyrzekł w najkrótszym czasie postarać się dla niego o pracę. 20. II. 1961 r. — dotychczasowe starania H. K. o zajęcie nie odniosły skutku...

M. B. skazany przez Sąd Powiatowy dla m. Poznania na 2 lata i 4 miesiące więzienia, mógł podjąć pracę fizyczną w przedsiębiorstwie, w którym pracował przed aresztowaniem. Kierownictwo przekonało go jednak o trudnościach, wynikających z faktu, że załoga wie o jego przestępstwie...

„Litera prawa“

Tak nie jest zawsze, ale — niestety — dość często. Wydział Zatrudnienia zwraca ją zbyt mało uwagi na sprawy byłych więźniów. Kierownicy zakładów pracy wykazują zaś jeszcze więcej niezrozumienia. Asekuracjo — za-

kłady wolą nie zatrudniać ludzi niepewnych. Na domiar złego, odpowiadając na prośbę o pracę odmownie, powołują się na... literę prawa. I tak np. w Skalmierzycach — M. J. poszukujący pracy na stacji PKP otrzymał odpowiedź: „ludzi ka ranych przyjmować nam nie wolno”. To już ironia losu... Przecież obowiązujące w tej materii przepisy CRZZ mówią wręcz coś odmiennego.

Kłopoty z otrzymaniem pracy stanowią problem nabrałszy. Jest przecież oczywiste, że długotrwałe poszukiwanie zajęcia w pewnym stopniu demoralizuje tych „ludzi stamtąd”, którzy mają szczerą chęć rehabilitacji. Jeśli bowiem Kowalski jedyną drogę powrotu do społeczeństwa widzi w uczciwej pracy (i słusznie), a stale słyszy odpowiedź: „Pana nie przyjmujemy!” — może dojść do wniosku, że jedyne wyjście to... recydywa.

Tak być nie powinno. Zakłady na ogół mogą uwzględnić żądania byłych więźniów w sprawie pracy. By nie było nieporozumień trzeba podkreślić, że przyjmowanie „ludzi stamtąd” nie może być bezkrytyczne. Jasne, iż kasjera, który od siadywał wyrok za defraudację, nie należy zatrudnić na po przednim stanowisku. Nie nie przeszkadza jednak, by dać mu pracę np. kontystry, przy której znikome są możliwości dokonania nadużyć. Nie przesadzajmy jednak z tą ostrożnością. Za nonsens należy przebiec uznać — cytujemy z „Prawa i Życia” — odmowę zatrudnienia księgowego w dziale finansowym, dlatego, że nieu-

myślnie spowodował wypadek samochodowy (tak!).

Przeżeganie pałki

Udzielenie doraźnej pomocy i zatrudnienie byłych więźniów — rzecz jasna nie wyczerpuje sprawy opieki postpenitencjarnej. Trzeba jeszcze lepiej niż dotychczas rozwiązać takie zagadnienia, jak przebieg zakwaterowanie, organizowanie kursów szkoleniowych dla młodocianych, zwalczanie alkoholizmu, otoczenie opieką lekarską byłych więźniów czasowo niezdolnych do pracy ze względu na chorobę itp. Należyte załatwienie tych wszystkich spraw wymaga aktywności i przede wszystkim współdziałania instytucji oraz organizacji powołanych do udzielania pomocy postpenitencjarnej. Dotychczas działalność tę należy uznać za zbyt chaotyczną i rozproszoną. Jest to zrozumiałe skoro się zważy, że byli więźniami mają opiekę w m. in. Polski Komitet Opieki Społecznej, prezydium rad narodowych, dzielnicowy i blokowy opiekunowie społeczni, administracja więzienia, pracownicy sądownictwa. Zresztą prawidłowość procesu reedukacji zależy nie tylko od tych instytucji i organizacji. Również od samego społeczeństwa. Chodzi o nieprzeżeganie przysłowiowej pałki. Piętnujemy i ujawniamy przestępstwa. Ludzi, którzy zaswoili błędy ponieśli karę, nie traktujemy jednak jak potencjalnych zbrodniarzy. Nie bądźmy zbyt łatwowierni, ale obdarzmy ich jakimś kredytem zaufania. Po prostu współdziałajmy w stworzeniu „ludziom stamtąd” warunków do rehabilitacji.

MICHAŁ ŁUCZAK



Jeszcze czas zmienić decyzję

Kursy przygotowawcze „zdecentralizowane“

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że dość duża liczba maturzystów wywodzących się ze środowiska robotniczo-chłopskiego jest gorzej przygotowana do studiów wyższych od młodzieży pochodzenia inteligentnego, młodzieży mieszkającej w większych ośrodkach naszego kraju. Przyczyny tego zjawiska mają charakter raczej obiektywny: gorsze warunki materialne (w przypadku młodzieży robotniczej), mieszkaniowe, brak odpowiedniej opieki i pomocy ze strony rodziców, częsty brak pożytecznych imprez kulturalno-oświatowych...

Kursy przygotowawcze organizowane przez ZMS i ZMW mają w pewnym stopniu zmniejszyć te różnice. Oczywiście 2-3 tygodnie to okres zbyt krótki, by nadrobić często dość duże braki w opanowaniu materiału szkolnego, by zapewnić młodzieży robotniczo-chłopskiej równy start z młodzieżą inteligentną na egzaminach wstępnych. Ale że można w tym czasie wiele zrobić, świadczy chociażby wyniki egzaminów z ubiegłego roku.

Wtedy to, na kursach przygotowawczych zorganizowanych w kraju przez Związek Młodzieży Wiejskiej, wzięło udział przeszło 3,5 tys. młodzi, z tego około 75 procent młodzi - uczestników kursów zdało pomyślnie egzamin na wyższą uczelnię. Podobne wyniki osiągnęli uczestnicy kursów ZMS-owskich. Te liczby nie wymagają komentarzy.

Kursy przygotowawcze będą również organizowane w bieżącym roku, w czerwcu, a więc tuż przed egzaminami wstępnymi. Będą to kursy częściowo odpłatne (opłata od 150-250 zł).

Ale jak usłyszeliśmy: w wydziałach szkolno-studenckich KC ZMS i ZG ZMW cała akcja została w br. zdecentralizowana. Kursy będą organizowały uczelnie, ogniska organizacji. Oczywiście, jeżeli wygoda podąża sobie na ten cel, pieniądze, bo w tym roku nie będzie finansowania kursów z funduszu centralnego.

Decentralizacja — słowo bardzo modne. Ale czy z powodu

tego rodzaju stanowiska nie wyleje się dziecka wraz z kąpielą?

Studenckie organizacje ZMS i ZMW dysponują dość skromnymi funduszami. Już dziś wiadomo, że z tego względu na wielu uczelniach w kraju nie będą organizowane Kursy Preparatoryjne. Swoiste połączenie przez władze naczelne organizacji młodzieżowych oszczędność — przyniesie w efekcie duże, niepowetowane straty.

Do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie pozostało jeszcze sporo czasu. Jeszcze nie jest za późno zmienić decyzję. Na naszych uczelniach z roku na rok zmniejsza się liczba młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Kursy Preparatoryjne są jedną z form hamujących to zjawisko. I dlatego wydaje się nam, że nie tu trzeba szukać źródeł oszczędności.

E. LECH

„Prowincja“ — słowo zapomniane

W ciągu ostatnich miesięcy przybyła Dolnemu Śląskowi nowa cecha wyróżniająca go chwalenie spośród pozostałych województw — bujnie i szybko rozwijający się ruch miłośników poszczególnych miejscowości.

27 i 28 maja odbyło się w Ośrodku Wiedzy o Ziemiach Zachodnich w Bolkowiu (zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki TRZZ) spotkanie przedstawicieli Kół i Towarzystw Miłośników. Miało ono na celu — poza zaprezentowaniem dotychczasowego dorobku — robocze omówienie trudności i przeszkód, które stają na drodze do maksymalnego rozwoju poszczególnych miejscowości.

Różnorodność poczyniła tych Kół i Towarzystw zaskakiwała nawet organizatorów. Bo jeśli Towarzystwo Miłośników Stronia Śląskiego zaczyna swą pracę od usunięcia szpeczących miasto chlewików i składzików, to Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej organizuje „Wiosnę poetycką”, która staje się nieoficjalnym zjazdem poetów Ziemi Zachodnich i Północnych. Jeśli w Kamiennie Górze inicjuje się stworzenie społecznymi siłami Parku Kultury, to Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej w ciągu kilku miesięcy istnienia urządziło bazę weekendową dla pracowników wrocławskich zakładów przemysłowych.

W uchwale podjętej na spotkaniu postanowiono: więcej uwagi poświęcić pracy z młodzieżą szkolną, rozpocząć próby organizowania kół miłośników gromad i większych wsi, powołać przy Zarządzie Wojewódzkim TRZZ Radę Społecznych Opiekunów Zabytków.

Szybki rozwój kół i towarzystw regionalnych jest wyrazem stałego rosnącej aktywności mieszkańców, a co za tym idzie podnoszenia się rangi małych ośrodków. Jest ogromną szansą dla tych wszystkich miejscowości, które określano kiedyś niepozabawioną ironią nazwą — „prowincja”. (ZAP)

A w Wielkopolsce?

Płocka ankieta

Zapomnieć o potrzebach kulturalnych robotników — owszem, potrafimy. Spóźnić się z budową klubu, kinematografu lub choćby czytelnicy — jest u nas na porządku dziennym. Zlekceważyć zainteresowania młodzieży wiejskiej, świeżo przybyłej do miasta i szukającej sposobów wypełnienia wolnego czasu — umiemy to aż za dobrze.

Ale badać potrzeby kulturalne klasy robotniczej jeszcze przed budową wielkiego kombinatu przemysłowego i na tej podstawie przygotować miasto do przyjęcia dalszych kilku tysięcy robotników ze wsi — jest u nas rzeczą zupełnie nową.

Realizuje ją Towarzystwo Naukowe Płockie. Członkowie TNP, socjologowie Irena Nowakowa i Kazimierz Askanas, przy ścisłej współpracy z Zakładem Badań Socjologicznych PAN, sporządzili kwestionariusz ankietowy mający zorientować w zamierzaniach i potrzebach kulturalnych tamtejszego środowiska robotniczego.

Badania objęły połowę stanu załogi z 13 zakładów pracy — razem dwa i pół tysiąca robotników. Przedsiębiorstwa duże i małe, nowe i stare, robotników świeżo zamieszkanych w Płocku i rodowitych płoczan. Przekrój pozwalający stworzyć obraz wielorakich zainteresowań kulturalnych.

Z odpowiedzi na pytania kwestionariusza dowiemy się m. in. czy robotnicy płoccy czytają gazety i czy chcą, żeby zakłady pracy prenumerowały dla nich gazety ze zniżką, jakie książki chcieliby brać z biblioteki, czy chodzą do świetlicy i w jakim celu, co robią po powrocie z pracy i w niedzielę, co chcieliby robić z wolnym czasem i z kim spędzają go najchętniej, co zrobiliby gdyby wygrali 2 tysiące złotych, a co gdyby wygrali 10 tysięcy, czy chcieliby się uczyć i czego, jakie nowe urządzenia kulturalne i sportowe uważają za potrzebne w mieście w pierwszej kolejności itd.

Wstępna ocena uzyskanego materiału ankietowego jest bardzo dodatnia. Dzięki pomocy specjalnie przeszkolonych ankieterek, uniknięto się „niewypałów” — źle zrozumianych pytań i nie wypełnionych rubryk. Ankieta jest więc całkowicie reprezentatywna dla aktualnych gustów kulturalnych płockich robotników.

Na jej wynik trzeba poczekać parę miesięcy, gdyż tyle czasu zajmie opracowanie statystyczne 237.165 odpowiedzi (kwestionariusze zawierały po 97 pytań). I trzeba życzyć Towarzystwu Naukowemu Płockiemu, żeby jego mądra i bardzo potrzebna praca znalazła również dalekowszeczny realizatorów i... naśladowców. (API)

Wystawa plastyków amatorów * Wystawa dziecięcych kół miłośników plastyki

Nie będzie przesady w twierdzeniu, że plastyka w ostatnich czasach staje się jedną z najbardziej popularnych i najbardziej potrzebnych człowiekowi współczesnemu sztuk. Z jednej strony ingeruje we wszystkie bez mała dziedziny naszego życia — plakat, ilustracja książkowa, mebel, samochód, każdy przedmiot jest lub powinien być dziełem plastyki, a z drugiej — wzrasta zainteresowanie malarstwem, rzeźbą czy grafiką i coraz popularniejszym hobbym współczesnego człowieka staje się nie tylko oglądanie, lecz i uprawianie plastyki amatorsko. Jeden z typowych, pozornych paradoksów XX w. Z jednej strony wzrost specjalizacji, z drugiej — potrzeba robienia czegoś co nie jest naszym zawodem, co wykonujemy jako rozrywkę, w wolnych chwilach, formę odprężenia, wyładowania psychicznego. Plastyka uprawiana amatorsko bez konieczności opanowania zawodu aparatu umiejętności fachowej plastyka — świetnie spełnia tę rolę. Wielu współczesnych psychologów mówi o wychowaniu przez sztukę, o specjalnej funkcji, jaką jej uprawianie może spełniać w naszym życiu psychologicznym. Uprawianiu masowo zbliża do sztuki, wychowuje, wrażliwość odbiorczą, dopełnia wykształcenie humanistyczne i estetyczne, jest

szlachetną formą spędzenia wolnego czasu.

Wszystkie te uwagi i refleksje nasuwają się w związku z prawie jednoczesnym otwarciem w Poznaniu dwóch nie zawodowych wystaw plastyki. W Domu Kolejarza — Wystawy Plastyków Amatorów zorganizowanej w ramach ambitnie zakrojonego Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego i „Wystawy Prac Uczestników Kół Miłośników Plastyki” prowadzonych przez Społeczne Ognisko Kultury Plastycznej w szkołach podstawowych miasta Poznania.

Wystawy pozornie bardzo różne: ludzi dorosłych i dzieci. Twórczości uprawianej bez żadnego przygotowania i akcji pedagogicznej kierowanej przez fachowych plastyków pedagogów. W rzeczywistości dwie strony tego samego zagadnienia: sztuka uprawiana dla siebie. Obie wystawy pozostają w wyraźnym wzajemnym stosunku, świetnie ukazują stan naszej świadomości plastycznej i wagę samej sprawy. Plastycy — amatorzy, których widzimy na obecnej umiarkowanie wysłakowanej wystawie, to ludzie zdolni, oddani z pasją swym zainteresowaniom. W tych najlepszych, wzruszających swą świeżością pracach, własnymi zdolnościami i jakby ironie przygotowania do zawodu. Osobom stykającym przełamują kiczowate konwencje, mającym ubocznie kontakt z zawodowymi z

Plastyka nie zawodowców

wyłamują się z otaczającej nas stale jeszcze na codzień brzydoty i zacofania plastycznego. Działaczowi kulturalnemu po obejrzeniu nasuwają się takie refleksje: stale zbyt mało kładziemy nacisku na wychowanie plastyczne społeczeństwa. Szkoda, bo przecież jest tyle naprawdę zdolnych ludzi.

Zupełnie innego typu optymizmem (bardziej współczesnym) napawa druga wystawa. Pokazano na niej prace, które swą jakością zawdzięczają nie tylko zdolnościom ich małych autorów, lecz również w decydującej mierze wysiłkowi ich pedagogów. Nie ma tu wyłamania się z kiczowatej konwencji, te dzieci od początku zostają wychowane we właściwym rozumieniu plastyki. Odpowiednie kierowanie sprawia, że tworzą naturalnie, spontanicznie, wyrażając bez żadnych oporów i trudności, swoje obserwacje i przeżycia przez rysunek czy malarstwo. Interesująca jest sama akcja Społeczne Ognisko Plastyczne, które zajmuje się zarówno dziećmi, młodzieżą jak i starszymi, prowadzi swą pracę w trzech jakby kierunkach: kształci świadomość plastyczną, wychowuje przez sztukę, a w stosunku do młodzieży o wyraźnych zamiłowaniach spełnia rolę przygotowania do zawodu. Osobom

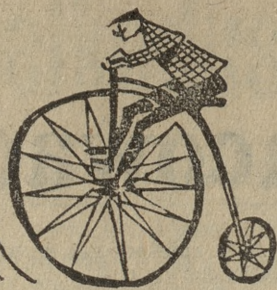
plastyką — np. poligraficy, stolarze, malarze budowlani, dekoratorzy — daje wiadomości uzupełniające. Najważniejszą jednak i najbardziej szeroko pojętą rolę jest ta pierwsza: kształcenie i wychowanie przez sztukę, uwalnianie na piękno. Tę rolę spełnia świetnie pomyślana akcja dziecięcych kół miłośników plastyki.

Ognisko dostarcza pedagogów — plastyków, organizuje i finansuje całą akcję, prowadząc zajęcia w szkołach. Rola szkoły ogranicza się do dostarczania uczestników. Piękna akcja, niestety, wcale niełatwa. Trudności, czego trudno byłoby się domyśleć, wynikają nieraz z oporów tej czy innej szkoły, nie potrafiącej czy nie chcącej zrozumieć własnego interesu i korzyści społecznych. Niżej podpisany miał sposobność prowadzić podobną działalność dla szkół w formie prelekcji o sztuce i ku swemu niezmiernemu zdziwieniu spotkał się w niektórych wypadkach z kompletnym brakiem zainteresowania ze strony pedagogów; szkoła dawała tylko sale i uczniów chętnych dowiedzenia się czegoś, o czym głucho w programach.

Obydwie wystawy, o których mówiłem warte są naprawdę obejrzenia, a problem — przemyślenia.

JAN SWIDZIŃSKI

WELOCYPED



Organ tylko
dla zrównoważonych
objeżdża co tydzień

Rok I Nr 18

W MUZYKALNYM POZNANIU

Mówi się często, że upowszechnienie muzyki kuleje. Że powoli wykrusza się sens powiedzenia „muzykalny Poznań”. Grube nieporozumienie. Jest bowiem instytucja, która czuwa. I która pod

względem ilości koncertów — bije na głowę Filharmonię i inne muzyczne placówki.

A przy tym nie potrzebuje dotacji, nie ma kłopotów ze ściąganiem wybitnych muzyków na gościnne występy. Jest samowystarczalna. Obywa się bez Wydziału Kultury, recenzji w prasie, na gród, wyróżnień i rozgłosu. Taki cichy bohater w służbie kultury mas.

Nawet biletów nie trzeba kupować. Wystarczy zamówić małą kawę.

Ale i ten cichy, zbożny trud napotyka na trudności. Zdarzają się bowiem jednostki bez społecznego wychowania, które uważają, że do kawiarni przychodzi się po to, by wypić kawę i spokojnie porozmawiać. Te nieczne typy zwiędziały się na przykład, że w nowo otwartej kawiarni „Prasowa” przy ulicy Grunwaldzkiej nie było początkowo koncertów, no i zaczęły gromadzić się w tejże kawiarni. Wkrótce jednak położono temu kres. Obecnie także „Prasowa” upowszechnia kulturę muzyczną.

Upowszechnianie to odbywa się w sposób prawdziwie demokratyczny w myśl zasady: słuchają wszyscy, płacą wszyscy. Obojętnie, czyś wrócił z wesela czy z pogrzebu, czyś zmęczony czy nie. Jedynie dla głuchych zrobiono mały wyjątek: oni nie muszą słuchać. Ale płacić muszą. Prawo 15 proc. dla bawów z żelazną konsekwencją.

I to już przed godz. 17, kiedy to kelnerki i kelnerzy wpadają w głęboką zadumę, która nie pozwala dostrzec rozpaczliwych gestów klientów. Punktualnie o godz. 17 rozbrzmiewają takty marsza triumfalnego. Wtedy już wszystko przebiega: trzeba bulić. I — niewiadomo, co gorsze — trzeba słuchać.

Jak wiadomo, istnieje w Poznaniu Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, które przeciwko działaniu znieczulającym, które warto utworzyć podobne towarzystwo dla ludzi, którzy nie mają najmniejszej ochoty wysłuchiwać wiedeńsko-salonowych arcydzieł w naszych kawiarniach?



Brzydkie — za to drogie

„Drogi Welocypedzie!” — pisał nam jeden z Czytelników. — Bardzo się przejąłem Dniem Dziecka i chciałem kupić jakąś, ładną i niedrogą zabawkę.

Przewedrowałem kilka sklepów — i byłem lekko przerażony, a w nocy gniebily mnie złe sny. Bowiem większość zabawek, sprzedawanych w naszych sklepach, nie jest ani tania, ani ładna. Mogłem np. kupić „coś” o wyłupiastych oczach, posiadające grzywe, niewyobrażalnego koloru, pomalowane być jak i byle czym. Co to było — nie wiem. Nawet sprzedawcy nie wiedzieli. Wyglądało to na skomplikowaną krzyżówkę: coś w rodzaju krowkonio-zebro-osioł!...

Naszym zdaniem — wysokie ceny brzydkich zabawek są dowodem pedagogicznej mądrości. Bowiem gdyby były tanie, rozchodziłby się szczybiec, budząc przerażenie i wywołując złe sny u wielu niewinnych dzieci.

Cudze ganicie...

„Express Poznański” przeprowadził i wydrukował rozmowę z punktami usługowymi. Jak się okazuje, na naprawę zamka u drzwi trzeba czekać... 3 miesiące. „Express” twierdzi, że to za długo i apeluje, by punkty usługowe tak ułożyły swą pracę, by zaoferować klientom czas.

I rzeczywiście — trzymiesięczne czekanie na naprawienie nowego zamka czy zeperowanie zepsutego moze wydawać się nieco uciążliwe. Do rekordu jednak daleko. Nie chcemy się chwalić — ale rekord w tej dziedzinie posiada właśnie „Welocyped”, który na nowy zamek w biurko czeka już przeszło rok, mimo, że nie musi korzystać z punktu usługowego.

NASZ HOROSKOP

Niemal każde pismo na Zachodzie zamieszcza tygodniowe horoskopy, układane przez odpowiednie działy fachowców i przepowiadające swym czytelnikom najważniejsze wydarzenia w ich osobistym życiu. Nie chcemy, żeby nasi czytelnicy byli poszkodowani i dlatego wprowadzamy również podobną rubrykę, którą będzie redagować znany niemal na obu półkulach, mistrz wiedzy tajemnej, Bonawentura Rodryg Caputo. Horoskopy mistrza są układane na podstawie gwiazd, a w dni pochmurne — z układu fu sów, świeżo palonej kawy brazylijskiej, z „Delikatessów”, ale za to parzonej — własnoręcznie przez mistrza o północy. Oto horoskop na najbliższy tydzień (3—10 czerwca br.):

Unikaj przechodzenia przez jezdnie w miejscach niewyznaczonych. — Wiele światła na kłopoty sercowe może rzucić obejrzenie arcydzieła: „Zazdrość i medycyna”, granego w Teatrze Nowym. Masz szansę na otrzymanie premii, jeżeli w dalszym ciągu powstrzymasz się od wyrażania zdania o swym przełożonym. Szczęśliwe cyfry („Toto-Lotek”, „Koziołki”): 5, 12, 30, 41, 43, 46.

Po co zwlekać, czy nie lepiej już teraz się ożenić? Jeśli natrafi pan na dobrą żonę — szczęście jest zapewnione; jeśli zaś żona nie spełni poкладanych w niej nadziei — zostanie pan filozofem a to jest również coś warte!

(Z ogłoszenia amerykańskiego biura matrymonialnego.)



Poznań słynie z gościnności. Toteż nie ma się czemu dziwić, że starania się zaspokoić życzenia zagranicznych gości MTP, zapominając nawet o własnych, jak na dobrego gospodarza przystało. Pod tym właśnie kątem trwa rozbudowa ośrodka wypoczynkowego w Kiekrzu, w którym ostatnio — dla lepszego samopoczucia targowych gości — zasadzono palmy.

Projekt sprowadzenia do Jeziora Kierskiego słynnego półwra z Long-Ness na razie odrzucono, z uwagi na trudności transportowe, a także z obawy, by nie pądlupem naszych niezdypliniowanych wędkarzy. Szkoda.



RYCHŁO W CZAS

Amerykański tygodnik „Newsweek” donosi o czynionych przez władze USA usiłowaniach utrzymania przy życiu resztek niektórych wymierających plemion indiańskich. Pisząc o opiece rozłożonej nad tymi plemionami, tygodnik zauważa: „Od dłuższego czasu typowa rodzina indiańska składa się z ojca, matki, dwojga dzieci i jednego naukowca-antropologa”.

WYWROTOWCY

W południowej części NRF nastąpiła ostatnio fala aresztowań. Oficjalnie podano do wiadomości o 31 aresztowaniach, których ofiarami padli przede wszystkim ludzie, znani jako przeciwnicy zbrojeń atomowych. Aresztowanym zarzuca się... działalność wywołową.

HA! HA! HA-WANA...

Działające w USA Towarzystwo pod nazwą „Narodowe Przedsiębiorstwo Śmiechu” zorganizowało ostatnio Tydzień Śmiechu. W ogłoszonej z tej okazji proklamacji Towarzystwo stwierdza, że „jedynie uśmiech może Amerykanom zrekompenzować pewne niepowodzenia w wielu dziedzinach”.

Na wydziale ekonomicznym wyższej uczelni odbywa się wykład na temat dochodowości przedsięwzięcia.

— Kto potrafi na przykładzie wytłumaczyć na czym polega nierentowność inwestycji? — zapytał wykładowca.

— To tak, panie profesorze — odezwał się jeden ze słuchaczy — jak gdyby na przykład zaprosił do kina własną siostrę.



— Jak pomyje naczynia, to będzie taki wściekły, że z przyjemnością wytrze pie dywany...

Falszowane masło, mleko, śmietana

Targowiska na cenzurowanym

W przeciętnym naszym mieście powiatowym, targ jest chyba najpoważniejszą imprezą handlową tygodnia, wprowadzającą wiele ożywienia w monotonne zwykłe życie miasteczka. Ciągłe jeszcze duża popularność tej, tradycyjnej formy zbywania produktów wsi, każe zastanowić się nad jej poziomem, jakością oferowanych towarów, wreszcie warunkami, w jakich odbywa się ich sprzedaż.

Stalymi artykułami, sprzedawanymi na wszystkich niemal rynkach i targowiskach, są — masło, mleko, śmietana, sery. Nie od dziś zdarzają się wypadki ich fałszowania. Kiedy jednak wypadki takie są nagminne, sytuacja staje się alarmująca. Ostatnio zaś jakość tych artykułów wzbudza poważne zastrzeżenia nie tylko klientów, lecz również organów kontrolnych, postawionych na straży interesów konsumenta.

Akcja kontrolna, przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Handlową wspólnie ze stacjami „Sanepidu” na targowiskach: Piły, Kałusza, Jarocina, Ostrowa Wlkp. i Kępna wykazała, że kontrolowane towary w większości wypadków są złe. W wyniku kontroli, zakwestionowano jakość ponad 70 proc. pobranych prób.

Najczęstsze zarzuty, to — niższa zawartość tłuszczu lub większa, aniżeli dopuszczają przepisy, zawartość wody, fałszowanie: skrobiami, mąką, sernikiem oraz zanieczyszczenia mechaniczne towarów. Napotkano nawet w sprzedaży masło zepsute i tak zanieczyszczone, że nie nadawało się do bezpośredniego spożycia. W efekcie, spośród 40 zakwestionowanych prób, 29 spraw skierowano do Kolegium Orzekającego, a 11 do sądu. Sytuacja ta jest na tyle niepokojąca, że

nie wolno przejść nad nią do porządku dziennego...

Osobnym aspektem handlu na rynkach i targowiskach są warunki, w jakich on się odbywa. Z reguły bowiem brak jest tam jakichkolwiek urządzeń, zdolnych zapewnić minimum wymagań z zakresu higieny sprzedaży. W wielu miastach, targowiska nie są nawet ogrodzone, natomiast postawienie stoisk, kiosków czy chociażby stołów, zalicza się już w sferę marzeń nierealnych...

Czy rzeczywiście nierealnych? Czy wprowadzenie tych elementarnych urządzeń byłoby naprawdę aż tak kosztowne i nieopłacalne, że — aż nierealne? Sądzę, że higiena i zdrowie społeczeństwa jest dostatecznie poważnym argumentem, żeby uzasadnić taki wydatek...

Jak dotychczas, w wielu wypadkach masło czy sery rozkładane są na papierze wprost na ziemi. Dodajmy teraz brudne ręce sprzedawców. Dodajmy, że obok sprzedaje się kury, gęsi, prosiąt, że opodal stoją wozy i konie, walęsają się psy. Dodajmy jeszcze kurz podnoszony nogami przechodniów... Brr. Wystarczy, aby odebrać apetyt. Nie tylko. — Taki stan higieny może być przecież powodem wielu chorób, grozić epidemią...

Tak oto przedstawia się aktualny, bynajmniej nie napawający optymizmem, stan rzeczy. Oczywiście, może ktoś twierdzić, że w jego mieście tak nie jest, że być może, są tam wszystkie niezbędne urządzenia, słowem, że wszystko jest, jak być powinno. Proszę go wówczas, niech się wybierze w podróż po naszej Wielkopolsce, krainie, słynącej ponoć z czystości i porządku. Zobaczy tam rzeczy, w których istnienie by nie uwierzył.

Ciekawe jednak, że targowiska i rynki ciągle mają swoich stałych klientów, że masło, mleko czy śmietana znajdując tam łatwy zbył, co więcej, często są poszukiwane przez nabywców. Nie wszystko przecież można złożyć na karb przyzwyczajenia i tradycji. Gospodnie reszta przynajmniej, że często bywają po prostu oszukane. Pomimo to, jednak kupują tam nadal...

Wyjaśnienia należy szukać głównie w niedostatecznym zaopatrzeniu niektórych miast powiatowych w artykuły nabiałowe poprzez sieć handlu państwowego. Oczywiście — większość klientów wolałaby kupować w porządnym, zapewniającym wszystkie warunki higieny, sklepie. Jeśli jednak tam ich zabraknie, zmuszeni są oni kupować na rynkach, bez względu na jakość towaru, bez względu na warunki, w jakich dokonuje się sprzedaż. Należy więc jak najszybciej rozważyć sprawę zaopatrzenia miast powiatowych w artykuły nabiałowe, które wpływają na ograniczanie w wielkość „wolnego” handlu oraz, oczywiście, zabezpieczyć z punktu widzenia higieny sprzedaży — handel na rynkach i targowiskach.

ANDRZEJ PISZCZOLA

Legnickie święto

Od 3—11 czerwca 1967 r. obchodzone będą „Dni Legnicy”. Będzie to impreza ogólnokrajowa, mieszcząca się w uroczystościach Tysiąclecia Państwa Polskiego. W ramach obchodów obecnie przygotowywany powstał Komitet Organizacyjny Obchodu „Dni Legnicy”. Wyłonione komisje przygotowują miasto do wielkiego święta. Już obecnie przybrało ono odświętną szatę. Zazieleśniły się trawniki, kwiaty zdobią place i park. Ulice przybrano barwnymi dekoracjami i iluminacją. (Jan)

PLOTKI... nie plotki... PLOTKI... nie

WYBRAŁA... WOLNOŚĆ

Mieszkanca Opola, ob. K. D. skradła ze sklepu kostkę masła po to, by pójść do aresztu, gdyż — jak twierdziła przed sądem — wówczas jej mąż będzie musiał zająć się kuchnią i dziećmi. Dotychczas bowiem mąż robi jej ciagle wyrzuty, że jest złą gospodynią, ale sam nie chce pomagać w pracach domowych.

FACHOWIECI

Na łamach „Kurieru Polskiego” znaleźliśmy taką oto złotą myśl na temat filmu: „Jeśli w filmie nie pokazujemy nikogo sympatycznego czy wstępnego, film spływa po widzu jak ciepła woda”. Felieton podpisano: „Wodnik”.

TZW. ZASKÓRNIKI

Aż 300 spraw o kłusownictwo będą rozpatrywały sądy woj. zielonogórskiego. W ub. sezonie myśliwi otrzymali zezwolenie na odstrzał 300 sarn, tymczasem punkty skupu zakupiły od nich 1600 skórek sarnich. Jeden z myśliwych zarobił na tym 188 tys. zł.

NIE-BYWAŁA MŁODZIEŻ

Temat współczesnej młodzieży znów odżył w felietonie „Bywalcu” w

„Dzienniku Polskim”, który martwiąc się, że nasze dwudziestolatki nie musiały przeżywać okropności okupacyjnych, pisał m. in.: „przecież te młokosy nie znają nawet smaku bimbru”...

KOWALSCY WYSIADAJĄ

Aż 700 tysięcy Szwedów nosi nazwisko Andersson, 500 tys. — Johansson; poza tym w Szwecji mieszka kilkaset tysięcy Olssonów i Petterssonów...

DŁACZEGO WYŚCIGOWY

Fabryka w Skarżysku wyprodukowała nowy typ roweru wyścigowego i nazwała go imieniem bożka miłości — Erosa.

NIEZALEŻNIE OD PROBLEMU!

W angielskim tygodniku medycznym, „The Lancet” ukazały się artykuły, których autorzy opisują przypadki epilepsji, wynikłe z wpatrywania się w ekran telewizora. Okazuje się, że ludzie, podatni na padaczkę, doznają zaburzeń w czynnościach centralnego układu nerwowego, gdy patrzą z bliska na drgający ekran.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, cieśli oraz robotników do robót ziemnych przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych**. Wynagrodzenie oraz świadczenia w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, Stary Rynek 80/82 pok. 12 II piętro. K3932

Maszynistkę na pół etatu zatrudnia zaraz **Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich** — Poznań, ul. Marcelesińska 18. K4008

Inżyniera - mechanika, względnie technika - mechanika z kilkuletnią praktyką na stanowisku głównego mechanika — przyjmie zaraz **Poznańska Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła w Poznaniu**, ul. Warszawska 37a. K4020

Księgową do księgowości finansowej przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet”** w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 1. Wymagane średnie wykształcenie i praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia osobiste w Dz. Kadr, wzgl. u Głównego Księgowego. K4036

Zaangażujemy natychmiast majstra i kierownika do cegielni w obrębie m. Poznania. Zgłoszenia: **Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych w Poznaniu**, ul. Drużynowa 1 tel. 644-71. 30495g

Kierownika adm.-gospodarczego przyjmie zaraz instytucja państwowa w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30568g.

Sprzedawcę zatrudni zaraz **Centrala Techniczna**, Poznań, ul. 27 Grudnia 6. 30580g

Kasjerkę ze znajomością księgowości zatrudni **spółdzielnia pracy**. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30599g.

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w Poznaniu, ul. Kilińskiego 14 — przyjmie zaraz tokarzy kwalifikowanych. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenie u kierownika technicznego, ul. Nowowiejskiego 14. K3978

Rolniczy Zespół Spółdzielczy Wojnowo, pow. Oborniki, poczta Długa Goślina — zatrudni zaraz oborowego do 60 szt. krów z własną obsługą oraz chlewniczą. Mieszkania zapewnione, szkoła i PKS na miejscu. Wynagrodzenie do uzgodnienia. K3982

Praca

Gospoście do lat 40, samodzielna do małej rodziny na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia również zamieszczać: Poznań, Miła 17 m. 1. 30527g

Ucznia w zawodzie mechanika maszyn przyjmie. Poznań, Przemysłowa 21. 30463g

Potrzebny pomocnik piekarni, kawaler — zaraz. Piekarnia, Zygmunt Jaroszyński, Czempiń, Rynek 27. 30514g

Dnia 31 maja 1961 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, jedyna córka, synowa i siostrzenica, w wieku lat 20, sp.

Halina Bagrowska

z domu Tesner
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Dębku. W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, rodzice i krewni
Poznań, Mostowa nr 28/42. 30720g

W dniu 30 maja 1961 r. zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, sp.

Stanisław Lewandowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca br. o godz. 11 w Lubiniu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKA I WNUKI

Poznań, Krotoszyń. 30753g

W dniu 31 maja 1961 r. zakończył swój pracowity żywot

mgr inżynier

Wacław Kwaśniewski

długoletni nadleśniczy Nadleśnictwa Pleszew, radny Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie, członek Stronnictwa Ludowego, odznaczony Medalem X-lecia.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu na Junikowie w dniu 3 czerwca 1961 r. o godzinie 12.

W Zmarłym tracimy wiernego i oddanego pracownika Lasów Państwowych.

PRACOWNICY I RADA ZAKŁADOWA

NADLEŚNICTWA PLESZEW

W TACZANOWIE

Kupno

Kupię małą wannę oraz zlewozmywak. Zgłoszenia, tel. 453-68. 30526g

Kupię saksofon alt. Zgłoszenia Bolesław Kubicki, Leszno, Średnia 11. 10657g

Kupię przekaźnik (capvele) do Lancia 25 KM w komplecie. Czesław Koszarek, Gonić II, poczta Brudzewo, pow. Świebodzkie. 10876p

Spiesznie kupię dachówkę dwufalcową. Zgłoszenia: Henryk Walowski, Nekla, ul. Zawoźna, pow. Września. 30575g

Sprzedaj

Sprzedam niemiecką maszynę do szycia „Phoenix” nową przedwojenną szafką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30529g.

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10 — Bizozowska. 27502g

Sprzedam dobrze wyposażony warsztat szewski centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30544g.

Sprzedam magnetofon „Telefunken”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30549g.

Sprzedam motocykl WSK — 125 nowy. Poznań, Grobla 15, po południu — portiernia. 30554g

Wóz skrzyniowy na gumach — dwudziestkach, sprzedam. Jankowiak, Poznań — Garaszewo. 30565g

Sprzedam miocarnię (10 kwintal) w bardzo dobrym stanie. Stanisław Nowak, Lubowo k. Gniezna. 10736p

Bramy, furtki, słupki, kompletne oparkowania, poleca i wykonuje z powierzonego materiału dla przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. Warsztat koncesjonowany — Poznań, Jeżycka 3. 30645g

Sprzedam samochód Mikrus po przebiegu 9.500 km, stan idealny. Paszyc, Leszno Wlkp. — lotnisko. 10737p

Osie z kołami na dwudziestkach do pojazdów konnych dostarcza szybko. Autometal. Poznań, Miła 17. 30528g

Wózki dziecięce, dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławka 25. 30502g

Samochód Warszawa w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Piaskowa 6/7 warsztat. 30595g

Dnia 31 maja 1961 r. zmarł sp.

ADWOKAT

Leon Ciszak

członek Zespołu Adwokackiego w Kościanie.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę!

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca 1961 r. o godz. 17 z kościoła Szpitala Powiatowego w Kościanie.

RADA ADWOKACKA

w Poznaniu

K4034

GŁOS WIELKOPOLSKI

- 1) **URZĄDZENIA CHŁODNICZE** zespół 2-sprężarkowy a 5 tysięcy kcal/h, fabrycznie nowy, na chlorek metylu z parownikami. Agregaty sprężarkowe 10 tysięcy kcal/h, fabrycznie nowe, amoniakalne. Agregaty sprężarkowe o różnej wydajności na chlorek metylu z montażem lub bez z gwarancją, po cenie fabrycznej.
- 2) Szafy chłodnicze 4 i 1 tysiąc-litrowe oraz mniejsze, kompletne urządzenia do produkcji lodów jadalnych, naturalnych z gwarancją fabryczną, po cenie bezkonkurencyjnej — odstąpi

ELEKTROTECHNICZNA RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA ZBYTU I USŁUG W POZNANIU

ul. Mostowa nr 14a — Telefon nr 525-91, 709-07

Przyjmujemy do terminowej dostawy i wykonania wszelkiego rodzaju urządzenia chłodnicze, komorowe, szafkowe do produkcji lodów jadalnych i naturalnych, zamrażarki itp.

Przeprowadzamy miesięczne konserwacje urządzeń.

Oferty, prospekty, umowy przesyłamy na żądanie odwrotnie.

K3992

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEWACYJNYCH POZNAN, ul. Woźna 11

PRZYJMUJE ZLECENIA

na wykonanie w okresie zimy 1961/62 r.

robót remontowo-budowlanych

jak remonty i adaptacje sklepów, hal produkcyjnych, budynków itp.

K3976

OGŁOSZENIA DROBNE

Spawarkę elektryczną — sprzedam. Wągrowiec, ul. Przemysłowa 36 — Tadeusz Szacheliński. 10878p

Sprzedam tragarze i rury żelazne. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30570g.

Sprzedam stół, szafę, kredens. Inżynierska 3 m. 6. 30575g

Sprzedam nowy samochód Warszawa z PeKaO, oraz nowy piec c. o. typ „Norma” 1,95 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30592g.

Sprzedam samochód Wartburg rok produkcji 1960. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30685g

Sprzedam fłancie dzikiej róży. Poznań, Czekalska 53. 30587g

Motocykl 350 cm z przyczepką sprzedam. Mylna 50, od godz. 17-20. 30596g

Tapczan sprzedam. Głogowska 87 m. 10. 30636g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuje Kościńska 35 — warsztat. 30570g

Lokale

Zamiany — wyłącznie — umiłowane, poleca — poszukuje „Parcelo-Willi”, Armii Czerwonej 29. 30671g

Zamienię komfortowe mieszkanie jednopokojowe, spółdzielcze, I piętro (Przybyszewskiego) na większe również niespółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30553g.

Młode małżeństwo kupi lub wynajmie pokój włączony. Oferty z ceną warunkami Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30535g.

Przyjmę pana na pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30555g.

Zamienię trzy pokoje z kuchnią na 2 mniejsze mieszkania samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30557g.

Nowy Tomyśl! 3 pokoje komfortowe zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30563g.

Zamienię 3-pokojowe, c. o., nowe budownictwo, komfort — na 2-pokojowe i pokój, kuchnia lub 2 razy po pokoju z kuchnią, samodzielne. Wrocław 3 m. 4. 30651g

Bydgoszcz — 2 pokoje, kuchnia — zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod nr 555. K3989

Poszukuje garażu w okolicy Rynku Wileckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30571g.

Pokój z kuchnią samodzielne zamienię na większe samodzielne. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30572g.

Zamienię duże trzypokojowe, samodzielne z wygodami, 3 piętro (Garbary) na dwupokojowe do 2 piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30534g.

+

W dniu 1 czerwca zmarła, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., sp.

Marianna Żelazna

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

SIOSTRA, SZWAGIER I RODZINA

Poznań, Grunwaldzka 24 m. 16. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 30624g

+

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci kochanej żony, mamusi i teściowej, sp.

Stanisław Szymkowiak

odprawiona zostanie Msza św. żałobna w dniu 6 czerwca br. o godz. 7 w kościele Bożego Ciała.

Zyczeńych pamięci zawiadamia

MAŻ, SYN I SYNOWA

30729g

Przetargi — Komunikaty

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu, ul. Wiankowa nr 3 — ogłasza przetarg ofertowy na:

1. wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w oddziale maszynowni wraz z podłączeniem kotła c. o. z materiałów wykonawczy. Termin wykonania do końca października br.
2. roboty murarskie, ciesielskie i dekarские — zerwanie starego i położenie nowego dachu papowego 220 m² z materiału zleceniodawcy.

Blizsze informacje uzyskać można w biurze technicznym Spółdzielni. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 15 czerwca 1961 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta.

K3990

Poznańskie Przedsiębiorstwo Wylegu Drobni w Poznaniu, ul. Składowa 4 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących prac malarskich: malowanie pomieszczeń administracyjno-produkcyjnych oraz drzwi i okien w następujących zakładach Wylegu Drobni: Kościan, ul. Dzierżyńskiego 66, Oborniki ul. Powst. Wielk., Wągrowiec, ul. Pałucka 4, Chodzież, ul. Jagiellońska 6, Września, ul. Wojska Polskiego 17, Koło, ul. Toruńska 91. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 15. VI. br. Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Składowa 4, tel. 96-48. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Termin wykonania prac do dnia 30. VIII. 1961 r. K3986

Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39 — ogłaszają przetarg nieograniczony na malowanie hal produkcyjnych i pomocniczych o powierzchni łącznie 12 tys. m². Termin wykonania całości prac malarskich do dnia 15 sierpnia 1961 r. Słupki kosztorysów oraz bliższe informacje można uzyskać w Dziale Adm.-Gospodarczym Zakładów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na malowanie hal produkcyjnych” należy składać w Sekretariacie Zakładów w terminie do dnia 15 czerwca 1961 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi dnia 16. VI. 1961 r. o godz. 12. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4015

Zguby

Zgubiono zegarek — Era 1 bm. Most Uniwersytecki — plac Wolności. Zwrot wynagrodzić. Śmiełowska 41. 30714g

Różne

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry białe i inne skóry futerkowe. Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronekiele (okolica Starego Rynku). 2179g

Naprawę telewizorów, również u klienta wykonuje firma „Radio Wenus”, Wielka 20, telefon 503-10. 30505g

Wypożyczalnia eleganckich zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Sikorskiego 35. 30573g

Matrymonialne

Handlowiec kawaler czterdziestoletni, brunet, wysoki, uczciwy, domator, posiadający nieruchomości — zapoznać zamożną towarzyszkę życia. Szczegółowe oferty: Poznań 5, skrytka 27. 306234g

W drugą bolesną rocznicę śmierci mej najdroższej i nigdy niezapomnianej żony, sp.

Aleksandry Gorączniak

zostanie odprawiona za spójkę Jej duszy Msza św. żałobna we wtorek 6 czerwca br. o godz. 7 w kościele św. Anny w Poznaniu o czym zawiadamia

30241g MAŻ

Wszystkim Krewnym, Kolegom i Znajomym za wyrazem szczerego współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi najdroższej córce, żonie i matce, sp.

Ludmille Węglińskiej

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

30659g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy Sekretariatu redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miński 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakł. dy. Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. 7-7

Czerwiec	Imieniny
3	Klodydy, Franciszka
sobota	Słońce: wsch.: g. 3.36 zach.: g. 20.06

Teatry

OPERA — g. 19 „Traviata” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — godz. 19.30 „Kordian” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 16 „Książę i żebrak”, godz. 19 „Zadrosć i medycyna” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” — (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — godz. 16.30 „Złota rybka” (koniec ok. g. 18.30)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (koniec ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30 „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „W środku nocy” (USA, 13 lat)
BALTYK — g. 11, 14, 16, 18, 20.15 „Witaj smutku” (USA, 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gorsza miłość” (węg., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Wyzwanie” (włosko-hiszp., 16 l.)
GWIAZDA — godz. 10.30, 13, 15.30 „Milion” (franc., 12 l.), godz. 18, 20.15 „Ciao, ciao Bambina” (włoski, 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Historia współczesna” (polski, 16 lat)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Normandia, Niemni” (franc.-radz., 12 l.)
MINIATURA — godz. 15.45, 18 „Bambi” (USA, 7 l.), godz. 20.15 „Czas przeszły” (polski, 16 lat)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Kopciuszka” (USA, 7 l.), godz. 18, 20.15 „Róża dla prokuratora” (NRF, 16 l.)
OSIEDLE — godz. 18, 20 „Historia współczesna” (polski, 16 lat)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Ewakuować miasto” (radz., 12 lat)
PIAST — g. 17, 19 „Niewystany list” (radz., 16 l.)
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 „Piotruś Pan” (USA, 7 l.), g. 18, 20.15 „Piękna młynarka” (włoski, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Miejsce na górze” (ang., 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 „Mein Kampf” (szwedzki, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Sprawcy nieznani” (włoski, 16 lat)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — godz. 18, 20.15 „Szukam ojca” (radz., 12 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. od 10-21 „Miasta Ameryki Północnej — rok 1960”

Radio

PROGRAM I

7.20 — Muz. poranna; 7.45 — Aud. dla dzieci starszych; 8.06 — Muz. i akt; 8.26 — d. c. muzyki porannej; 8.45 — Aud. z cyklu: „Szukamy 15-tu miliardów złotych”; 9 — Aud. dla klas: III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 — „Technika na codzień”; 10.10 — Gitara i piosenki; 10.20 — Diamenty i szlifowanie; 10.50 — Fel. na tematy międzynarodowe; 11 — Słuchowisko dla klasy VIII; 11.30 — A. Głazunow: Suita z baletu „Raymonda”; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Na swoją nutę” — gra zespołu wokalny i kapela pod dyr. Stanisława Nawrota; 12.30 — Rol. kwadrans; 12.45 — W wiosennym nastroju; 13 — Z cyklu: „Niezapomniane strony”; 13.30 — Gra Polska Kapela pod dyrykcją F. Dzierżanowskiego; 14 — Aud. dla klas: III i IV; 14.40 — Jan Maklasiewicz: Śląsk pracuje i śpiewa; 15.20 — Sobotnie popołudnie; 16.05 — Przegląd i pogląd; 16.30 — Mój program na antenie; 17 — Z życia ZSR; 17.30 — Muz. taneczna; 18.05 — Wiersze Jana Huszcy i Anny Pogonowskiej; 18.25 — Kurs nauki języka franc.; 18.40 — Piosenki kompozyt. włoskie; 19 — „Zespół dziewcząt”; 19.20 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Mel. taneczne, 22.30 — Muz. taneczna;

PROGRAM II (Poznań)

7 — Muzyka poranna; 7.20 — Porady praktyczne dla kobiet; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — d. c. muz. porannej; 8.36 — Gra Gdańska Szóstka z udziałem K. Dullowej; 9 — Muz. operowa; 9.40 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 10 — Na różnych instrumentach; 10.50 — Muz. baletowa; 11.20 — Aud. „Amatorskie Zespoły Pomorza”; 11.40 — Walde-mar Maciszewski — Fantazja jazzowa; 12.15 — Gawęda Henryka Korotyńskiego; 12.25 — Aud. słowno-muz.; 12.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 13 — Kalendarz Wielkopolskiego Rolnika; 13.20 — Piosenki filmowe; 14 — Pięć minut o Festiwalu; 14.05 — Koncert rozrywkowy; 15.05 — Utwory skrzypcowe; 15.30 — Dla dzieci: „Otrzęsiny kra-kowskie” — słuchow. Romana Pi-sarskiego; 16.05 — Koncert Życzę; 17.20 — Sobotni przegląd sportowy; 17.25 — Rewia muz. pt.: „W sobotnie popołudnie”; 17.45 — W przerwie — Reportaż Lecha Zi-mowskiego pt.: „Pilotaż magistrata i targowej XXX MTP”; 18.25 — Muz. i akt; 18.50 — Fel. M. Jor-

Inicjatywy nadal za mało

Ład i porządek zależy od nas samych

To, że sprawa czystości miasta nie jest obojętna większości jego mieszkańców — nie ulega najmniejszej wątpliwości. Świadczą o tym najlepiej liczne przykłady porządkowania we własnym zakresie posesji, ogródków przydomowych, skwerów i tp. Wszyscy ci mieszkańcy zgadzają się z jednym, że Poznań stać na uzyskanie miana najczystszego miasta w kraju.

Więcej kandydatów niż miejsc

Około 670 słuchaczy, rekrutujących się przeważnie z Wielkopolski i woj. bydgoskiego, szczecińskiego, koszalińskiego oraz zielonogórskiego, korzysta, ze studiów zaocznych przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Studia trwa ją 5,5 roku i dają absolwentom takie same uprawnienia, co stacjonarne.

Jak wynika z rozmowy z kierownikiem studiów prof. dr. Zygmuntem Szymczakiem, obecnie stara się o przyjęcie na I rok ok. 420 kandydatów, a więc znacznie więcej, aniżeli przewidziano wolnych miejsc. Kandydaci składać będą w pierwszych dniach czerwca egzaminy z historii, matematyki i geografii.

Niezależnie od tego WSE prowadzi w Bydgoszczy specjalny punkt konsultacyjny dla słuchaczy rekrutujących się z woj. bydgoskiego. Program dla nich jest nieco rozszerzony i przewiduje około 100 godzin zajęć w semestrze. (bl)

sta; 19.05 — Za „Odrą i Nysą” — magazyn spraw niemieckich w opracowaniu J. Matuszyńskiego; 19.30 — Matysiakowie; 20 — Mel. taneczne i piosenki; 20.50 — Mówi Zielone Zagłębie; 21.27 — Kronika sport.; 21.40 — Gra Wrocław. Kwintet Rymniczy; 22 — Miniatury fortepianowe; 22.21 — Piosenki francuskie; 22.30 — „Poeta” i „Skradziony Kaktus”; 23 — Sprawozdanie dźwiękowe z bokser-skich mistrzostw Europy w Belgradzie; 24 — Muzyka taneczna;

Telewizja

POZNAN

11.30 — Spraw. z przybycia prez. J. Kennedy'ego do Wiednia; 12 — Przerwa; 13.15 — Sprawozdanie z przybycia premiera N. Chruszczowa do ambasady ameryk. na I spotkanie z prezydentem J. Kennedy'ego (Wiedeń); 13.45 — Przerwa; 17 — Kąjusz rozmawia z dziećmi (lok.); 17.15 — Film — „Przygody Sir Lancelota” (lok.); 17.45 — Film rysunkowy dla dzieci (lok.); 18 — Międzynarodowe zawody hippiczne (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Program pt.: „O pierwszym Ogólnop. Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie (W-wa); 20.35 — Film fab., prod. USA: „Droga do Yellow-sky” — od lat 16 (lok.); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — Program rozrywk.; „W sprawie przekwalifikowania” (W-wa); 23.05 — Dwa filmy z serii „Sprawiedliwi”; 00.15 — Sprawozd. z przyjęcia na Zamku Schoenbrunn, wydanego przez prezydenta Austrii dr. A. Schaerfa, z okazji spotkania: Chruszczow — Kennedy. W programie występ Filharmonii Wiedeńskiej oraz baletu Państwowej Opery (Wiedeń);

Koncerty

AULA UAM — godz. 19.30 Koncert symfoniczny, dyryguje S. Stulgrosz;

Wystawy

WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH — g. 12-19 „Z postępowych i rewolucyjnych tradycji Wielkopolski”;
RATUSZ — Stary Rynek — g. od 10-19 Wystawa Prasy Poznańskiej i Wielkopolskiej;

Dziury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIĘCICKIEGO — chirurgia — Al. Przybyszewskiego nr 49, telefon nr 612-11;
SZPITAL MIEJSKI im. FR. RA-SZEJ — chirurgia — infarna — ul. Mickiewicza nr 2, tel. 13-40;
WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia — dziecięca — ul. Józefa nr 8/9, telefon nr 512-96;
APTEKI:
„Apteka przy Parku Kasprzaka nr 4” — ul. Głogowska nr 47;
„Apteka pod Gwiazdą nr 7 im. St. Biernackiego” — ul. Kraszewskiego nr 12; „Apteka Poznańska nr 9 im. K. Marcinkowskiego” — Al. Marcinkowskiego nr 11; „Apteka Dębicka nr 19” — ul. Dzierżynskiego nr 349; „Apteka So-lacka nr 21” — ul. Mazowiecka nr 12; „Apteka na Główniej nr 23” — ul. Główna nr 53.

Niestety, niedbaluchów tak się „namnożyło”, że często przekreślają cały wysiłek tych, którzy dbają o schludność ulic, domów, parków. Wystarczy przecież, że jeden tylko lokator systematycznie zaśmieca klatkę schodową, a cały trud najbardziej nawet schludnego dozorczy idzie na marne. Z drugiej zaś strony wydaje się, że niektórzy mieszkańcy za wiele żądają w sprawie czystości od przedsiębiorstw dbających o ład i porządek, a za mało od siebie samych. A przecież wiele spraw, o czym piszemy przy każdej okazji, można i należy porządkować we własnym zakresie.

Ostatnio znów otrzymaliśmy wiele listów od naszych Czytelników w akcji „Kwiątek dla Poznania”. Nie wszystkie oczywiście sprawy mogą załatwić sami mieszkańcy. Na pewno jednak przy ich wydatnej pomocy można zaraz zaprowadzić ład i porządek.

Mieszkaniec z ul. Granicznej 12 stwierdza np., że jedyny plac w tej okolicy zajęła ostatnio zbiornica złomu „Zieracz”. Tymczasem dzieci z tego rejonu, z braku odpowiedniego placu do zabaw, spędzają wolny czas na ulicy. Propozycja naszego Czytelnika, by zbiornicę ułożyć w innym miejscu, a w tym punkcie urządzić plac do zabaw — wydaje się słuszną. W tej sprawie powinno pomóc Prezydium DRN — Grunwald, a mieszkańcy mogą przecież w czynnie społecznym uporządkować teren.

Przy ul. Inowrocławskiej, naprzeciw szkoły, znajduje się kilka wolnych, niezabudowanych placów budowy. Ponieważ na tych terenach znajduje się materiał budowlany, a parcele nie są oplotowane, łatwo sobie wyobrazić, jak ucieleśnią się z tego dzieci. Z czego budują „domy” a nieraz ko rzucają się nimi, co łatwo może spowodować wypadek. Plac budowy powinny być za bezpieczne i tym chyba powinno się zająć tamtejsze Prezydium DRN.

W domu przy ul. Woźnej 16 jest duże podwórko, z którego również korzystają lokatorzy sąsiednich budynków. Na podwórku tym panuje wieczne bałagan, gdyż dzieci i młodzież właśnie tych sąsiednich domów nie potrafią uszanować wspólnego do-bra. Lokatorzy domu nr 16 pragną we własnym zakresie ogrodzić kawałek podwórka z przeznaczeniem go dla zabaw dla dzieci. Administracja domu nie wyraża jednak na to zgody, gdyż podobno posiada jakieś plany uporządkowania całości. A może właśnie dobrze by było zachęcić wszystkich korzystających z podwórka (także dzieci starsze) do zaprowadzenia ładu? Może wtedy „praca własnych rąk” byłaby lepiej uszanowana?

To rzeczywiście może człowieka wyprowadzić z równowagi. Jeden z mieszkańców ul. Kościńskiej nr 24 pomalował w trzech kolorach płot ogradzający posesję. Niestety nie na długo przysłała się praca. Przed posesją na ulicy jest dziura, która w czasie deszczu napienia się wodą. Wystarczy, że przejechało tamteży kilka samochodów i kolorowy płot

W niedzielę tramwajem na Łęgi Dębińskie

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, MPK uruchamia w niedzielę dodatkowe wagony na trasie Ogród Zoologiczny — Łęgi Dębińskie w godzinach od 14 do 20. Te wiadomości przyjmą z zadowoleniem przede wszystkim rodzice z małymi dziećmi, którzy pragną spędzić niedzielę albo w Ogródzie Jordanowskim przy al. Bema, albo przejechać się ze swoimi pociechami kolejką dziecięcą do Dębiny lub odpocząć nad Wartą. (na)

INFORMUJEMY

Poznańska Spółdzielnia Spożywców urządziła dla dzieci pracowników w najbliższą niedzielę w godzinach od 15 do 20 na terenie baraków przy ul. Grunwaldzkiej „Wesoły festyn dziecięcy”.

stał się znów brzydkim i szary. Może by ekipa drogowa tamtejszej Dzielnicy Rady Narodowej pomyślała o zasypaniu dziury?

Inna znów Czytelniczka skarży się na pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, którzy przy wywozie śmieci zanieczyszczają podwórko i bramę. Te sprawy należałoby jakoś generalnie załatwić w MPO.

Kiedys wzdłuż Al. Hetmańskiej ustawiono nowe kosze do śmieci. Tej samej nocy zostały one zniszczone. O podobnym wypadku zawiadomili nas inni Czytelnicy. Otóż przy ul. Pustej (Osiedle Warszawskie) połamano jednego dnia 12 drzewek.

Tych ostatnich — wandalów trzeba karać. To jasne! Ale i w tym wypadku powinni pomóc mieszkańcy. Zawiadomienie o karygodnych czynach ułatwi przecież pracę władz porządkowych.

A. S.

10.000 harcerzy na tegorocznych obozach

Jak nas informuje Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, w tegorocznych obozach letnich weźmie udział ponad 10 tysięcy harcerzy na 281 obozach. 24 obozy z tej liczby będą wędrowne. Najwięcej obozów, zgodnie z założeniami, zostało zlokalizowanych w województwie poznańskim.

Wspaniałych przeżyć dostarczą uczestnikom wędrowki Hufca Poznań — powiat i Poznań — Winiary, przemierzające Bieszczady. Niemniej ciekawie zapowiada się trasa 115 Drużyny Harcerskiej z Poznania, prowadząca z Łodzi przez Kielce, Kraków, Czechosłowację, Oświęcim, Katowice, Opole, Wrocław, Leszno, Poznań. Któż nie wzięby z ochotą udziału w spływie i drużyny wodnej z Kalisza na trasie Kraków — Jeziora Mazurskie, lub z Hufcem winiar-skim po rzece Odrze.

„Ukochany kraj”

Tę piosenkę wybrali sobie harcerze na tegoroczne lato. Będzie im towarzyszyła we wszystkich pracach, we wszystkich rozrywkach. Pro-

gram akcji obozowej przebiegający pod hasłem „Harcerska Służba Ziemi Wielkopolskiej” jest bogaty.

Zbliżenie się do problemów dnia dzisiejszego, poznanie ich i służenie społeczeństwu to zadania, na codzień. Temu celowi służyć będą ogniska harcerskie, wycieczki na szlaki „przeszłość — teraźniejszość — przyszłość”, turnieje z „5-latką na ty”, „Walka z królem śmieciem”, „Dzień płonów”, teatrzyk kukielkowy, zawody balonowe i modeli latających, konkursy fotograficzne, małe wycieczki pokój, organizowanie placów zabaw dla dzieci, bal międzynarodowy itd.

„Malta — 61”

To kryptonim międzynarodowego obozu pionierskiego, który odbędzie się w Cieplach, w dniach od 4 lipca do 1 sierpnia br. Obok pionierów z zagranicy weźmie udział młodzież harcerska ze wszystkich województw naszego kraju. Chorągiew Wielkopolska reprezentować będzie 200-osobowa grupa z hufca chodzieskiego. W skład jej wejdzie Harcerski Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Chodzieskiej, wyróżniony w czasie ostatniego Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Po raz drugi ten zaszczyt spotyka młodzież chodzieską. W ubiegłym roku wspólnie z pionierami Bułgarii obozowała ona w Jastrowiu.

„Harcerska fala — 2”

Po raz drugi młodzież starszo — harcerska urządziła wielki obóz wędrowny po Ziemi Wielkopolskiej. W tym roku szlak Harcerskiej Fali poprowadzi przez okręg koniński do Wrześni. Młodzież zwieździ kopanie węgla brunatnego, elektrownię w Koninie, budującą się fabrykę aluminium. W czasie swych wędrowek we wioskach i miasteczkach harcerze urządzają szereg imprez dla dzieci i starszych. Wszyscy uczestnicy pomogą przy budowie drogi. Koniec wędrowki nastąpi we Wrześni, gdzie uczestnicy Fali wezmą udział w ogólnopolskiej uroczystości otwarcia szkoły Tyśiąclecia im. Dzieci Wrzesińskich.

Tak więc harcerzom należy życzyć tylko pogody. (jk)

„Poznaj grzyby — unikniesz zatrucia”

...pod takim tytułem otwarto 31 maja wystawę, zorganizowaną przez Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego oraz Miejską i Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Bogaty materiał dostarczyła Wojewódzka Poradnia Grzyboznawcza.

Co roku organizowane są tego rodzaju wystawy, ale obecnie urządzona zawiera wiele nowego materiału. Przede wszystkim zaopatrzone jest w bogatą literaturę, atlasy, znaczki pocztowe z grzybami z różnych krajów itp.

Wystawę, która jest czynna do 11 bm. w Domu Łowieckim (ul. Libelta) w godz. 10-17 polecamy wszystkim amatorom grzybów. Jedynie bowiem dobra znajomość wszystkich grzybów może uchronić przed zatruciem. (an)

Dla amatorów kąpieli

Po przeprowadzeniu remontu i oczywiście nadejściu cieplejszych dni została otwarta Pływalnia Miejska na Niestachowie. Kąpieli można zażywać codziennie w godzinach od 7 do 21, a od 15 lipca do zmroku.

Warto dodać, że pływalnia doczekała się ogólnego uporządkowania, dzięki temu jej wygląd przedstawia się znacznie lepiej niż w latach poprzednich. Dla amatorów kąpieli wannowych czynna będzie także do 24 bm. pływalnia kryta przy ul. Wro-nieckiej. Również do 24 bm. (piątek i soboty) korzystać można z kąpieli w basenie. (na)

Trzy sesje DRN

Rozliczenie finansowe za 1960 r.

Wczoraj, po raz drugi w nowej kadencji zebrali się radni Starego Miasta na II sesji DRN, by omówić sprawy organizacyjne Rady i Komisji, wykonanie budżetu za rok 1960 oraz zatwierdzić podział nadwyżki budżetowej. Na Sesji DRN Starego Miasta przybył także przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak.

Po stronie dochodów wykonanie budżetu Starego Miasta zamyka się kwotą 50.381.695 zł, a po stronie wydatków — 45.799.999 zł. Najwięcej w zeszłym roku przeznaczono pieniędzy na gospodarkę komunalną i mieszkaniową (16.738.679 zł), a następnie oświatę (ponad 16 mln. zł). Na służbę zdrowia wydatkowano ponad 10 mln. zł, w tym na

opiekę społeczną prawie 850 tys. zł.

Dzięki tym funduszom wiele zmieniło się na lepsze w Starym Mieście. Ekipa drogowa DRN np. wyremontowała prawie 13.500 m kwadratowych ulic i wyżuźlowała, zwłaszcza na peryferiach 73.495 m kwadratowych ulic.

Z pieniędzy przeznaczonych na oświatę korzystało 15 szkół podstawowych, do których uczęszczało 12.398 uczniów, 8 przedszkoli miejskich, 2 szkoły podstawowe dla pracujących, 5 świetlic dziecięcych oraz 2 Ogrody Jordanowskie.

Równocześnie na wczorajszej sesji podjęto uchwałę w sprawie podziału nadwyżki budżetowej. W sumie nadwyżka wynosi 4.461.696 zł, ale do podziału przyjęto kwotę 3.701.696 zł. Resztę uznano jako rezerwy i podział jej zatwierdzony zostanie na następnych sesjach. Z nadwyżki najwięcej przekazano również na gospodarkę komunalną, a następnie na oświatę.

Wczoraj odbyły się także sesje DRN Jeżyce i Nowego Miasta, których głównym tematem były również sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1960 i podział nadwyżki budżetowej. (an)

„Cinderella” czyli Kopciuszek

1 czerwca na ekran kina „Muza” wszedł nowy film produkcji Walta Disneya pt. „Cinderella”. Pod tym tytułem kryje się stary, dobry bajkowy film o dziewczynce, czyli bajka o Kopciuszku. Tym razem śliczny Kopciuszek, zła macocha, zawiśnię siostry oraz szlachetny król i jego przedstawia nam się w postaci nadanej im przez wprawny ołówek znakomitego bajora amerykańskiego. Dzieci zachęcać nie trzeba, a zapewne i starsi zobaczą film z przyjemnością.

